

Inauguracyjna sesja Rady Narodowej m. Poznania

(Inf. wł.)
W dniu wczorajszym pod przewodnictwem radnego — doc. dr. Jana ZAUSA odbyła się pierwsza inauguracyjna sesja Rady Narodowej m. Poznania. Na sesję tę, serdecznie witany, przybył poseł Poznania, minister oświaty — Władysław BIENKOWSKI.

Po uroczystym akcie ślubowania, głos zabrał zastępca przewodniczącego Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Zbigniew Rudnicki, który scharakteryzował przebieg kampanii wyborczej w Poznaniu oraz omówił program działania dla nowej Rady na okres 3-letniej kadencji.

Z kolei przystąpiono do wyboru Prezydium, które liczy obecnie ośmiu członków. W wyniku tajnego głosowania, przewodniczącym Prezydium R.N. m. Poznania wybrany został wielkością głosów ponownie Franciszek FRĄCKOWIAK. Zastępcami przewodniczącego wybrano jednomyślnie — mgr. Edmunda KRZYMIENIA i mgr. Stefana MARCA. Sekretarzem Prezydium wybrano — Czesława ADAMSKIEGO. Członkami Prezydium wybrani zostali: Edward HAŁAS — I sekretarz KM PZPR, Jan NALEPKA — prezes MK ZSL, Wacław PIASKOWSKI i Dobromir OSIŃSKI.

W imieniu nowo wybranych członków Prezydium przemówił przewodniczący Franciszek Frąckowiak, który podziękował za zaufanie, jakim ich obdarzono.

— Piastowanie funkcji członków Prezydium, to dla nas wielki zaszczyt, ale równocześnie nakłada to na nas duże obowiązki, zwiększa odpowiedzialność. Dołożymy starań, aby te zwiększone zadania zostały wykonane.

W trakcie przemówienia przewodniczącego Frąckowiaka weszła na salę delegacja dzieci z poznańskich szkół, która wręczyła wianki kwiatów. Z kolei życzenia owocnych obrad wraz z kwiatami złożyła delegacja Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Po wyborze przewodniczących resortowych komisji rady — przemówił min. Bieńkowski. (mh)

Z sali sądowej

Sprawiedliwości stało się zadość

Pod koniec marca 1945 r. Wincenty Jerzyk — ówczesny zastępca szefa PUB w Kępnie, stał się winnym śmierci Ludwika Karwackiego, Denat, podejrzany był o podpisanie podczas okupacji „Volkslisty” i przebywał na Posterunku MO w Bralinie.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu Ośrodek w Kaliszu skazał Jerzyka na 10 lat więzienia. Na zasadzie ustawy o amnestii karę zmniejszono do 6 lat i 8 miesięcy więzienia.

Jerzyk oskarżony jest ponadto o zabójstwo w podobnych okolicz-

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Proces w obronie miasta
na — str. 4

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 13 II 1958

Nr 37 [4366]

Dalsze zmiany w zarządzaniu przemysłem

Zjednoczenia — formą organizacji przedsiębiorstw

W Komisji KC PZPR do spraw systemu zarządzania — informuje „Trybuna Ludu” — przedyskutowany został wstępny projekt zmian struktury organizacyjnej państwowego przemysłu kluczowego.

Główną myślą przewodnią proponowanych zmian jest ugruntowanie i rozwinięcie przyznanej ostatnio przed-

biorstwom samodzielności oraz przesunięcie znacznej części dotychczasowych kompetencji ministerstw na pośrednie jednostki nadrzędne.

Zakłada się powołanie do życia zjednoczeń przedsiębiorstw, które będą indywidualnie przystosowane do potrzeb i charakteru określonej gałęzi przemysłu czy branży.

Zjednoczenia, w przeciwieństwie do centralnych zarządów, nie będą stanowiły części składowej ministerstw, lecz staną się organizacjami typu gospodarczego o osobowości prawnej, na własnym rozrachunku gospodarczym. Postuluje się, by zjednoczenia były materialnie zainteresowane w wynikach gospodarczych podległych przedsiębiorstw. Będą one też mogły prowadzić własną działalność gospodarczą w zakresie usług.

Projektowane zmiany przewidują, że uwaga ministerstw gospodarczych skoncentrowana zostanie głównie na węzłowych, koncepcyjnych i długofalowych zagadnieniach.

Przewiduje się wprowadzenie tych zmian jeszcze w roku bieżącym.

Uroczyste ślubowanie. W środku zastępca przewodniczącego Prezydium, poseł na Sejm — inż. Tomasz Malinowski. Fot. (3) — K. Przychodźki

Podziękowanie

Wszystkim osobom i organizacjom, które nadesłały pod moim adresem życzenia z okazji rocznicy urodzin, składam tą drogą serdeczne podziękowania.
Władysław GOMUŁKA

Plastycy poznańscy

tworzą

„Panoramę Częstochowską”

CZĘSTOCHOWA (PAP)

Trzej plastycy poznańscy — prof. Leon ROZPĘDOWSKI, Franciszek IDZIAK i Wacław PIOTROWSKI przystąpili w Częstochowie do tworzenia olbrzymiego płótna nazwanego przez nich „Panoramą Częstochowską”.

Dzieło to o wymiarach 36x5 m będzie przedstawiało batalistycznie sceny bohaterskiej obrony Częstochowy przed trzystu laty.

nościach Karola Kałinki. Sprawa ta będzie rozpatrywana osobno, ze względu na uzasadnione niestawienie się na proces koronnego świadka oskarżenia.

Szybka akcja MO — 3 podejrzanych pod kluczem

Do prywatnego sklepu galanterijnego w Jarocinie wtargnęło kilku zamaskowanych mężczyzn. Bandytci postrzelili właściciela sklepu — Joachima Chałasa (kula utknęła w płuca) i, po zrabowaniu utargu dziennego — zbiegli.

Wanda Chałasowa natychmiast zawiadomiła MO. Już po 45 minutach, w wyniku przeprowadzonej akcji, ujęto podejrzanego o dokonanie napadu — 18-letniego ucznia ślusarskiego — Zygmunta Cegłę, zam. w Jarocinie. Dalsze czynności operacyjno-dochodzeniowe pozwoliły wkrótce zatrzymać dalszych podejrzanych: 23-letniego Stanisława Sobczaka i jego brata, 25-letniego Zygmunta Sobczaka (oba są mieszkańcami Jarocina). Z dochodzeń wynika, że St. Sobczak zdobył pistolet w lutym ub. roku, kiedy to, podając się za pracownika UB, zabrał broń jednemu z mieszkańców Jarocina, który znalazł ją i chciał oddać w Komendzie MO. Wszyscy podejrzani oczekują w więzieniu na proces. (ak)

Otwarcie

Lubuskiego Uniwersytetu Ludowego

ZIELONA GÓRA (PAP)

Zorganizowany z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMW w pięknym, zabytkowym pałacu na terenie Howej Zagańskiej, Lubuski Uniwersytet Ludowy otworzył 11 bm. swe podwoje.

Pierwszy kurs szkoleniowy, który trwać będzie do końca czerwca br., rozpoczęło 40 słuchaczy i słuchaczek.

Handel wiejski weźmie udział w Krajowych Targach w Poznaniu

POZNAŃ (PAP)

Pierwsze wiosenne Targi Krajowe, które odbędą się w Poznaniu w dniach 9—19 marca bież. roku, wywołały żywe zainteresowanie również wśród instytucji handlowych, działających na wsi. Udział w targach zgłosiła Centralna Rolnicza Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Wystawi ona w stoiskach o powierzchni 600 m kwadr. artykuły rolne w szerokim asortymencie. Obok Centrali udział w targach wezmą również niektóre GS-y. Między innymi spółdzielnia z Koronowa zaoferuje swoje wyroby cukiernicze. Warszawski Zakład Obrót Artykułami Rolnymi zaprezentuje na targach owoce runa leśnego — grzyby, pieczarki, wyroby kostrykarskie, maty i opakowania.

Udział w targach zgłosiły również państwowe gospodarstwa rolne. Między innymi gospodarstwo Osobowice, województwo wrocławskie, wystawi wysokobiałkową paszę własnej produkcji.



z Kraju

SYNTETYCZNE PROSZKI DO PRANIA

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego rozpoczęły próby nad wyprodukowaniem nowych proszków do prania, zawierających syntetyczne środki chemiczne. Proszki takie są bardziej wydajne — szybko i lepiej usuwają brud z tkanin.

PROJEKT POWOŁANIA GÓRNICZEJ SŁUŻBY ZDROWIA

Opracowany już został projekt górniczej służby zdrowia, która przejęłaby całokształt zagadnień opieki nad zdrowiem górników i ich rodzin.

REKRUTACJA NA STUDIA ZAOCZNE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH TECHNICZNYCH

Rozpoczęta została rekrutacja na studia zaoczne przy poszczególnych politechnikach i wieczorowych szkołach inżynierskich w roku akademickim 1958/59.

NARADA POM-owców

Przedstawiciele okręgowych zarządów mechanizacji rolnictwa i POM z całego kraju rozpoczęli 11 bm. w Bydgoszczy dwudniową naradę, której tematem są obecne zadania ośrodków maszynowych.



Gospodarze Wielkopolskiej Ziemi

Tak, sala była oczywiście przyjemnie udekorowana; nie brakowało kwiatów i zieleni; na zewnątrz gmachu, w którym toczyły się obrady, powiewał nowolutki transparent; radni, odświętnie ubrani, przybyli punktualnie — niemal w idealnym komplecie.

Nie te wszakże elementy za decydowały że przedwczorajsza I sesja nowo wybranej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu nosiła szczególny charakter. Ów charakter wynikał z jak najbardziej konkretnych przesłanek, którym na imię — wybaczyć patos: — władza w ręce rad.

To prawda, że zadań przed nową Radą wojewódzką Wielkopolski jest co niemiara, że jej Prezydium ma przed sobą ogrom pracy. Wyłączone będą obecnie spod kompetencji WRN liczne dziedziny naszego życia... Akurat odwrotnie, niż to było dawniej.

Ale w nowej sytuacji WRN ma wszelkie warunki po temu, by ogromowi zadań poddać.

Profesor Oskar Lange powiedział, składając Radzie życzenia owocnej pracy, m. in.: „Wielki eksperyment polskiej drogi do socjalizmu jest dziś w naszych rękach, w rękach rad narodowych.” Gdy dodamy, że przedstawiciele klubów radnych PZPR, ZSL i SD wyrazili pełną gotowość działania i wolę ofiarnej pracy społecznej, że przewodniczący Szecherbal stwierdził w imieniu wybranego Prezydium, iż nie będzie ono szczędziło sił dla wykonania nałożonych przez Radę zadań — można z ufnością i umiarkowanym optymizmem myśleć o jutrze Wielkopolski.

Lecz nie tylko suma wspomnianych już elementów złożyła

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. dr Oskar Lange w rozmowie z przewodniczącym Prezydium WRN — Franciszkiem Szecherbałem. Pierwszy z prawej — zastępca przewodniczącego Prezydium — mgr. Zygmunt Węgrzyk.

Na ławach radnych. Sekretarz Prezydium — mgr. Stanisław Cozaś dyskutuje z zastępcą przewodniczącego Prezydium mgr. Tadeuszem Kwaśniewskim.

Sala obrad inauguracyjnej sesji WRN przy ul. Niezłomnych (LPZ) była 12 bm. wypelniona po brzegi.

się na szczególną, chwilami naprawdę podniosłą atmosferę odbytej sesji WRN. Nie sposób pominąć potężnego wzrostu temperatury obrad w momentach, towarzyszących wyborowi członków Prezydium. Tu nie wystarczy powtórzyć za prof. Kwiatkiem, że ostatnio pracujące Prezydium WRN, mimo trudnych warunków, zasłużyło na pełne uznanie podejmowaniem trafnych decyzji i słuszną dla rozwoju naszych ziem polityką. Tu trzeba dodać, że kandydatkę Franciszka Szecherbała witała niemiłkająca fala oklasków, a podziękowaniom, złożonym za jego i dotychczasowego Prezydium pracę — towarzyszyło wręczenie przewodniczącemu pięknych kwiatów. I nie można nie wspomnieć wiele mówiącego faktu, że za Franciszkiem Szecherbałem opowiedzieli się w tajnym głosowaniu wszyscy radni.

Onegdaj „Trybuna Ludu” pisała, jacy ludzie powinni zasiąść w prezydiach nowych rad. „Muszą to być — zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim i w największych miastach — działacze, o których się mówi: on ma głowę ministra, albowiem ich odpowiedzialność i zakres ich działania nie są ani na jotę mniejsze, niż odpowiedzialność sekretarza stanu...”

Jesteśmy głęboko przekonani, że przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szecherbal i nowo wybrane Prezydium WRN gwarantuje pełnienie trudnych obowiązków rządu Ziemi Wielkopolskiej. I wyrażamy nadzieję, że obecna Rada województwa poznańskiego, Rada ludzi gospodarnych — nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania, do brze służąc społeczeństwu.

Konflikt francusko-tunezyjski może stać się przyczyną rozdźwięków wśród państw NATO

PARYŻ (PAP)

W sprawie zbombardowania przez lotnictwo francuskie tunezyjskiej miejscowości Sakiet-Sidi-Jussef złożone zostały w Zgromadzeniu Narodowym trzy interpelacje: deputowanego komunistycznego, sekretarza KC FPK — Jacques Duclos oraz deputowanych radykalnych Hovnanijana i Nau deta.

We wtorek rano obradowały kierownictwa partii socjalistycznej (SFIO) i MRP. Republikański społeczny, b. minister Henri Ulver, domaga się dymisji ministra spraw wojskowych, Chaban-Delmasa.

List protestacyjny rządu Tunisu do ONZ

NOWY JORK (PAP)

Ogłoszone tu treść listu protestacyjnego wystosowanego przez rząd Tunisu do Organizacji Narodów Zjednoczonych w związku z zbombardowaniem przez lotnictwo francuskie wsi tunezyjskiej Sakiet-Sidi-Jussef.

List protestacyjny został wręczony w niedzielę sekretarzowi generalnemu ONZ — Hammarskjöldowi przez ambasadora Tunisu w Stambule Zjednoczonych Mongi Sillma.

Tunis żąda likwidacji 4 konsulatów francuskich

PARYŻ (PAP)

Na żądanie władz tunezyjskich z ogólnej liczby 7 istniejących na terytorium Tunisu francuskich konsulatów gene-

Na koszt gospodarzy...

Amerykańskie bazy rakietowe w Anglii

WASZYNGTON (PAP)

Waszyngtoński korespondent AFP dowiaduje się, że jeszcze w tym tygodniu Stany Zjednoczone i Anglia zawrą porozumienie w sprawie utworzenia w W. Brytanii czterech baz wyrzutni rakietowych. Anglia byłaby w ten sposób pierwszym krajem NATO, na którego terytorium powstaną bazy wyrzutni rakietowych. Koszty budowy baz poniesie Anglia. Określa się je na 80—100.000.000 dolarów. Pociski typu „Jupiter” lub „Thor” zostaną dostarczone przez USA. Bazy, z których trzy znajdą się pod kontrolą brytyjską, jedna zaś — amerykańską, — gotowe będą do działania pod koniec roku.

Setna rocznica Lourdes

PARYŻ (PAP)

W dniu 11 lutego br. upłynęło 100 lat od cudownego widzenia Matki Boskiej, jakie miała Bernadetta Soubirous w jednej z grot w Lourdes.

W związku z tym w bazylice zbudowanej na miejscu cudownego widzenia odbyła się we wtorek uroczysta msza, a następnie procesja, w której wzięło udział przeszło 50 tysięcy pielgrzymów.

W uroczystościach, które odbędą się w bieżącym roku, w Lourdes, ma wziąć ogółem udział około 6 milionów katolików przybyłych ze wszystkich krajów świata.

Zabawne nieporozumienie

Hodowcy bydła w NRF przeciwko rewizjonistom

BONN (PAP)

Tygodnik rewizjonistów zachodniemieckich „Die Brücke” informuje o zabawnym nieporozumieniu. Nowo powstały zjednoczony związek przesiedleńców — „Bund der Vertriebenen” postuluje się skrótem „BDV”. Jak się okazuje, w Niemczech Zachodnich istnieje już organizacja używająca tego samego skrótu.

Organizacja ta — pisze „Die Brücke” — zaprotestowała ostatnio przeciwko posługiwaniu się przez związek przesiedleńców tym samym skrótem. Chodzi tu o organizację pod nazwą „Bund der Viehzüchter” — związek hodowców bydła.

ralnych zlikwidowanych ma być 4.

Do Sakiet-Sidi-Jussef przybyła we wtorek delegacja tunezyjskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego. W tym samym czasie w stronę miasta ciągnął korowód ciężarówek z żywnością i odzieżą dla ofiar bombardowania.

Deputowany z okręgu Sakiet-Sidi-Jussef oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że

Dania opowiada się ponownie za konferencją Wschód-Zachód

KOPENHAGA (PAP)

We wtorek ogłoszona została w Kopenhadze treść odpowiedzi premiera i ministra spraw zagranicznych Danii, Hansa C. Hansena, na ostatnie listy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina.

Premier Hansen stwierdza w tej odpowiedzi, że rząd duński jest za konferencją mężów stanu na najwyższym szczeblu.

Dalej premier Danii podkreśla, że taka konferencja będzie wymagała bardzo dokładnego przygotowania i dlatego proponuje, aby najpierw odbyły się rozmowy w drodze dyplomatycznej, następnie — by spotkali się ministrowie spraw zagranicznych zainteresowanych państw i aby dopiero wówczas odbyła się konferencja na najwyższym szczeblu.

Premier Hansen zaznacza, że projekt utworzenia „strefy bezaatomowej” w Europie Środkowej jest godny uwagi, ale dodaje, iż „nie należy tracić z oczu ogólnej perspektywy, i dlatego „nie trzeba przywiązywać zbyt wielkiej wagi do kilku poszczególnych projektów”.

W odpowiedzi na sugestię rządu radzieckiego, by również Europa Północna włączona została do „strefy bezaatomowej”, premier Danii oświadcza, iż sugestia ta rozumie w ten sposób, że strefa ta obejmowałaby również pewne północne obszary Związku Radzieckiego.

Trudna misja Lloyda

Nowa konferencja w sprawie Cypru pod znakiem zapytania

LONDYN (PAP)

Z Aten donoszą, że 11 bm. odbyło się pierwsze spotkanie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Selwyn Lloyda z greckim ministrem spraw zagranicznych, Evangelosem Everofym, w celu — jak pisze Agencja Reutersa — „wymiany poglądów” w sprawie Cypru.

Jak dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł Agencji Reutersa, Selwyn Lloyd domagać się będzie ponownie w Atenach zwołania konferencji przedstawicieli W. Brytanii, Grecji i Turcji w sprawie Cypru.

Przypuszcza się jednak, iż Grecja ustosunkuje się negatywnie do koncepcji ponownego zwołania konferencji trzech zainteresowanych państw. W Atenach uważa się — pisze agencja — że nie ma obecnie większych widoków na osiągnięcie porozumienia niż na poprzedniej trójstronnej konferencji, która odbyła się latem 1955 roku w Londynie i zakończyła się niepowodzeniem.

Co się tyczy rządu tureckiego, to przypuszcza się, iż poprze on koncepcję zwołania wspomnianej konferencji.

na dal trwa wydobywanie zabitych spod gruzów domów.

Interpelacja w Izbie Gmin

LONDYN (PAP)

Trzech posłów labourystowskich złożyło interpelację, w której domagają się od rządu brytyjskiego postawienia na Radzie Bezpieczeństwa NZ sprawy zbombardowania Sakiet-Sidi-Jussef przez lotnictwo francuskie.

Posłowie proponują następujący tekst rezolucji Izby Gmin w sprawie tego incydentu:

„Izba Gmin, głęboko wstrząśnięta faktem zbombardowania miejscowości Sakiet-Sidi-Jussef w Tunisie przez lotnictwo francuskie, wzywa rząd do: 1) natychmiastowego zwołania wszelkich niezbędnych lekarstw i innych środków w celu przesłania ich misji Czerwonego Krzyża, działającej na miejscu bombardowania; 2) zażądania natychmiastowego zwołania Rady Bezpieczeństwa, dla zbadania poważnego zagadnienia stosunków między Francją a Tunezją, stanowiącego zagrożenie pokoju; 3) polecenia stałemu delegatowi Anglii w NATO poruszenia z sekretarzem generalnym tej organizacji problemu używania przez rząd francuski w Algierze samolotów i innego sprzętu przyniesionego Francji w ramach NATO; 4) przystąpienia niezwłocznie do rokowań, których celem byłoby uregulowanie problemu algierskiego zgodnie z rezolucją ONZ z 10 grudnia.”

Nacisk Departamentu Stanu USA

PARYŻ (PAP)

Jak dotąd, rząd Tunisu nie zwrócił się jeszcze do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa. Obserwatorzy polityczni przypisują to naciskowi Departamentu Stanu, który w takim wypadku musiałby się otwarcie wypowiedzieć, po czyjej stronie staje.

Dulles nie cieszy się zaufaniem

Coraz więcej Amerykanów pragnie rozszerzenia współpracy ze Związkiem Radzieckim

NOWY JORK (PAP)

Ciekawe wyniki ankiety przeprowadzonej wśród swych czytelników ogłosił dziennik „Chicago Daily News”. Ankieta dotyczyła stosunków USA—ZSRR.

W odpowiedzi na pytanie, czy należy utrzymywać stosunki z ZSRR, 95% bezpartyjnych wypowiedziało się za rozszerzeniem wymiany w dziedzinie kulturalnej; takiego samego zdania jest 80% demokratów i 70% republikanów (w ankiecie proszono czytelników o podanie przynależności partyjnej).

Odpowiedzi na pytanie dotyczące stanowiska Departamentu Stanu wobec Związku Radzieckiego dowodzą, że czytelnicy mają mało zaufania do sekretarza stanu Dullesa. Tylko 40% republikanów i 10% demokratów oraz bezpartyjnych popiera jego politykę. 75% bezpartyjnych, 65% demokratów i 45% republikanów wypowiedziało się za mianowaniem nowego sekretarza stanu.

Jak podaje „Chicago Daily News”, za rozmowami na najwyższym szczeblu wypowiedziało się 75% demokratów i bezpartyjnych oraz 65% republikanów. Wszyscy uczestnicy

Wystawa rysunków dzieci japońskich w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Staraniem Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO otwarta została 11 bm. w Warszawie w klubie MPTK przy ul. Nowy Świat wystawa rysunków dzieci japońskich. Rysunki te nadesłała japońska komisja do spraw UNESCO i Towarzystwo Morinaga, które współpracuje z komisją w organizowaniu dorocznych, międzynarodowych konkursów dziecięcych.

Za planem Rapackiego



Głowa kościoła ewangelickiego w Hesji — pastor Niemöller podczas odczytu wygłoszonego w Wattenschied (Zagłębie Ruhry) wypowiedział się za planem ministra Rapackiego.

Na zdjęciu: Widok wypełnionej sali odczytowej. U góry napis — „Za strefą bezaatomową — przeciwko bazom rakietowym”. Fot. — CAF

Czen-l nowym ministrem spraw zagranicznych Chin

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, premier Rady Państwa ChRL Czu En-lai ustąpił na własną prośbę ze stanowiska ministra spraw zagranicznych (funkcję premiera i ministra spraw zagranicznych sprawował on od roku 1949).

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych mianowało na wniosek premiera Czu En-lai dotychczasowego wicepremiera, Czen-I na stanowisko ministra spraw zagranicznych (ChRL).

ze Świata

PREMIER SYRII ODWIEDZI
NRD

Jak donoszą z Damaszku, premier Syrii Sabri Assali przyjął zaproszenie i przybędzie z wizytą do NRD. Termin wizyty nie został ustalony.

25.000 CZŁONKÓW
KP W. BRYTANII

W Londynie podano do wiadomości, że obecnie Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii liczy około 25.000 członków.

KSIEŻNA MONACO
SPODZIEWA SIĘ BLIZNIĄT

Jak donoszą z Monte Carlo księżna Monaco — Grace, spodziewa się w połowie marca bliźnięt.

NOWY AMBASADOR NRF
W USA

W Bonn podano oficjalnie do wiadomości, iż rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na mianowanie ambasadorem NRF w Waszyngtonie prof. Wilhelma Grewe, dotychczasowego szefa wydziału politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych.

NOWA AMERYKAŃSKA
TORPEDA MORSKA

Technicy amerykańskiej marynarki wojennej opracowali nowy typ torpedy, która jak podają agencje zachodnie ma pod każdym względem przewyższać dotychczasową broń prowadzą tego rodzaju.

B. DYKTATOR
ZNALAZŁ AZYL W USA

Były dyktator Wenezueli, gen. Marcos Perez Jimenez, otrzymał w poniedziałek wizę amerykańską. Jak wiadomo, po rewolucji w Wenezueli gen. Jimenez schronił się do Republiki Dominikańskiej.

RADZIECKA WYPRAWA
NA MOUNT EVEREST

Ambasador ZSRR w Indiach i Nepalu Ponomarenko, oświadczył w poniedziałek w stolicy Nepalu, że wiosną bieżącego roku alpinści radzieccy podejmą próbę zdobycia Mount Everest po raz pierwszy od strony północnej.

MAŁPIA ZEMSTA

Mszcząc się za śmierć swej towarzyski, przejechał przed kilkoma dniami przez jeden z samochodów na szosie pod Saranporem (obok Ahmedabadu — Indie), duża małpa — samiec atakuje obecnie z niebywałą zaciętością przejeżdżających kierowców. Zdołała ona dotychczas poranić ponad 150 osób.

„ALFA — 1958”

— von Braun

i... Wyrzyk

FRANKFURT n. M. (ZAP)

Start „Sputnika”, a następnie „Alfy” skłonił licznych publicystów w NRF do podkreślenia niemieckich zasług w tej dziedzinie. Oczywiście nie dało się w żaden sposób ukryć, że wyniki swych doświadczeń uczeni niemieccy wypróbowali pierwsi z powodzeniem w czasie bombardowania rakietami „V” wyspy angielskiej. Obecnie podkreśla się w prasie NRF tę właśnie czaść zasług niemieckich zarówno w pomyślnym starcie satelity radzieckiego jak i amerykańskiego. W drugim wypadku o zasługach naukowców niemieckich można mówić bardzo konkretnie: jednym z konstruktorów jest dr Werner von Braun, Niemiec urodzony w Wyrzysku. Nawet „Frankfurter Allgemeine Zeitung” uchylił mogącą za organ „poważny” nie obyla się bez tego, by stwierdzić, że Wirsitz — Wyrzyk leży pod Bydgoszczą... w „Prusach Wschodnich” („Ostpreussen”).

Oczywiście, nie wspominamy o informacji „Frankfurtera”, z zażycia o dra Brauna. Ale zdaje nam się, że również sprawę, jak to przykre byłoby „Frankfurterowi” napisać, że współkonstruktor „Alfy” Braun urodził się... w Polsce.

„Reynolds News”

znany komentator wojskowy, kpt. Liddell Hart. Według jego koncepcji pas taki utworzony by został przez

„kraje, które na mocy wspólnych układów zgodziły się ograniczyć wielkość i uzbrojenie swoich armii i nie zawierałyby żadnych sojuszy wojskowych z żadnym z wielkich mocarstw, rozporządzających bronią atomową. Taki pas bezpieczeństwa mógłby rozciągać się dalej, niż to dotychczas projektowano. Można wyobrazić sobie taki pas „trans-eurazjatycki” ciągnący się od Szczygieru do Himalajów, obejmujący cztery kraje skandynawskie (Norwegia, Finlandia, Szwecja i Dania), sześć krajów środkowej Europy (Niemcy, Polska, Czechosłowacja, Austria, Węgry i Szwajcaria), pięć krajów bałkańskich (Jugosławia, Rumunia, Albania, Bułgaria, Grecja) oraz Turcję, Egipt, Arabię Saudyjską, Syrię, Izrael, Liban, Jordanię, Persję, Afganistan, Pakistan i Indie. Pas ten mógłby obejmować Burmę, Syjam i Indochiny na Wschodzie, a następnie Japonię i Koreę. Na Zachodzie mogłyby przyłączyć się do niego trzy kraje Beneluxu i inne. Od dawna — pisze L. Hart — uznaje się, że najlepszą drogą dla powstrzymania pożaru lasów lub osłabienia niebezpieczeństwa eksplozji, jest utworzenie przestrzeni „izolującej”. Byłoby dowodem mądrości zastosowanie tych nauk do świadczeń w dziedzinie międzynarodowej i to bezzwłocznie.”

Oprac. F. B.

Uczmy się kultury za młodu

Brzmi to bardzo obiecująco i patetycznie (choć już się nieco wytario) — upowszechnienie kultury. Tylko że...

Otoż właśnie, chodzi o to ale. Umasowia się niby, upowszechnia tę kulturę (fizyczną o wiele łatwiej — a jakże!), tymczasem wyniki pracy w głąb to już naprawdę problem do dyskusji i okazja do niewesołych wynurzeń. Słowem — ileż to potrzeba zachodu (oczywiście nie za chodu w odróżnieniu od wschodu), żeby wywołać w narodzie jakieś zapotrzebowanie społeczne w tej dziedzinie, żeby pęd ku kulturze stał się takim samym przyzwyczajeniem dla człowieka, jak spanie, jedzenie czy praca. Aktualna sytuacja przedstawia się jednak nader niekorzystnie. W kinach największą frekwencją cieszy się szmira i

tania sensacja („Człowiek w żelaznej masce” i „Przygoda w Adenie”). Na koncertach w Filharmonii prawie ci sami słuchacze: nieco melomanów, młodzieży studenckiej, kilka snobów w lisach i Kazimierz Nowowiejski (recenzent Ma wzięcie teatr, owszem, ale... „Jim i Jill”, „Lekkomyślna siostra”, zresztą lokale naszych teatrów nie grzeszą wielkością, a zbyt długich ogonków pod kasami nie notujemy. Książki? Wymieńmy tu nowości polecane przez „Przekrój” albo coś pikantnie politycznego (np. „Agonia III Rzeszy” Blonda wydana przez Wydawnictwo Poznańskie). Z grubszą biorąc, życie naszego społeczeństwa ogranicza się do walki o zdobycie lepszych bardziej atrakcyjnych dóbr materialnych (ubranie, nylon, motor), w trosce o węgiel na zimę i piernat na łóżko. Te tylko w zasadzie prozaiczne upodobania są przede wszystkim wynikiem wyniszczającej wojny i kompleksów powstałych w tzw. minionym okresie. Z drugiej strony cytowane wyżej przykłady świadczą o niejakim zaakceptowaniu przez wstępujące pokolenia płycizny — również w dziedzinie kultury — jako niemal obowiązującego stylu życia. Ludzie zaczynają się do niej przyzwyczajać. I co gorsze, mało kto temu zjawisku wypowiadział wojnę.

Moim zdaniem, chcąc mieć kulturalne społeczeństwo (kulturalne: tzn. reagujące na twórczość artystyczną) trzeba je do tego nie tylko przekonać, ale i przyzwyczajać za młodu do piękna, wyrażonego w najrozmaitszej formie. Konieczność znajomości kultury jest tak samo ważna jak pisanie czy tabliczki mnożenia. A więc nauka kultury od najmłodszych lat życia w domu, lub przedszkolu, a od pierwszej klasy szkoły podstawowej obowiązkowo.

Na jednej z ostatnich kronik filmowych widziałem Eryka Lipińskiego, popularnego rysownika z „Przekroju” przy pracy z żoną (HA-GA, znana ze „Świata” i „Szpilek”) w towarzystwie córki, która rysuje dla „Świetszczyka”. Widać, że tutaj oddziaływa na dziecko dom. Podobne wypadki: rodzinny Estreicherów, Wilkomirskich, Stefańskich — to są wprawdzie chlubne wyjątki, ale ukazujące dobitnie twórczy wpływ atmosfery domowej na dziecko, dany jest chyba wielu spośród rodziców, trzeba tylko chcieć z niego korzystać. Dobra lektura, dla dzieci (np. Brzechwa), zwracanie uwagi na kolory, piękno przyrody, muzykę, oto praca pro domo sua która niewątpliwie przyniesie zachęcające owoce. Cóż jednak jest dzieje, gdy rodziców nie interesuje wychowanie kulturalne dzieci — są szczęśliwi jak są zdrowe i ładne — i później cały ciężar takiej właśnie pracy wychowawczej spada na barki nauczyciela?

Teraz dopiero zaczyna się problem. Dziecko rośnie, wymyka się spod opieki rodziców, zaczyna na nie oddziaływać szkoła, walcząca z trudnościami, pracująca często na kilka zmian, będąca właściwie nie miejscem nauczania, ale poczekalnią. A nauczyciel, ten kreowany przeze mnie apostoł kultury? Czy po śpiesznym przerobieniu lekcji w przepelnionej klasie jest on w stanie jeszcze coś uczynić na froncie kulturalnym? Siłaczki w dzisiejszym okresie należą już raczej do postaci historycznych.

Jeżeli zaś chodzi o samo nauczanie, to myślę, że należałoby się zastanowić nad wprowadzeniem w szkołach podstawowych dodatkowego przedmiotu pod nazwą nauka kultury. Coś niecoś robi się w tym celu na lekcjach rysunków i śpiewu, ale dzieci poza praktyką muszą przecież wchłaniać w siebie wiadomości natury encyklopedycznej np. kim był, kiedy żył Mozart, Leonardo da Vinci, Matejko itp., itp. Organizowane nierzadko wyjazdy do muzeów czy audycje umuzykalniające są kropką w morzu i nie dotyczą chyba — albo w mniejszym stopniu — młodzieży małomiasteczkowej i wiejskiej.

Niewątpliwie, że równolegle musiałoby nastąpić zwiększenie wymagań w stosunku do nauczyciela i pewna korekta programu nauczania w liceach pedagogicznych, zwiększenie również ze strony władz oświatowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego troski o poziom kulturalny i wykształcenie ogólne „pani od rachunków” i „pana od wszystkiego”. Odwiedzając kiedyś Bnin (20 km od Poznania) spotkałem się z uwagą kierowniczką szkoły, że od roku nie może się ona wybrać do Opery, bo albo nie ma czasu, kiedy indziej biletów, albo po prostu chęci z powodu przemęczenia.

Czy nie warto więc prze-myśleć i przedyskutować tej koncepcji nauki kultury?

A zależy nam przecież czy i jak będzie się kształtował poziom kulturalny młodego pokolenia, oblicze naszego społeczeństwa, wygląd miast, domów i ich wnętrz, wygląd ludzi — wreszcie poziom intelektualny i moralny narodu.

Czesław MICHNIAK



Fragment korowodu studentów Akademii Sztuk Pięknych — ulicami Warszawy.

CAF — Fot. Kubiak

Proces w obronie miasta⁽⁴⁾

Zbigniew Mika

Pewnego pięknego poranka latem 1955 roku z po ciągą przybywającego z Warszawy wysiadł dość elegancki pan. Nie korzystając z taksówki, ani tramwaju — skierował swoje kroki ulicą Dworcową do miasta. Skręcił na Armii Czerwonej, wszedł do Nowego Ratusza. Tu udał się wprost na II piętro. Do MZAB.

Inżynier Maćkowiak przyjął Łowickiego w swoim gabinecie. Wyszuchawszy w czym rzecz, potarł z namysłem brodę i przeprosił petenta. Gdy powrócił — oświadczył Łowickiemu krótko:

— Odsiedlonych przez pa na w Poznaniu gruntów nie może pan rozparcelować. Przeznaczone są one pod zabudowę publiczną; dla dobra rozwoju miasta, pod mieszkania dla ludzi pracy.

Adolf Łowicki był zaskoczony. A potem — zrozpaczony. 50 hektarów w trzech kawałkach, w samym mieście! Oczywiście nie zrezygnował z majątku. Czynił dalsze starania. Odwoływał się od tej decyzji. Przyjeżdżał często do Poznania. Przy którejś z kolejnych wizyt Maćkowiak i Józwiak oświadczyli:

— Te starania można porównać do starań o działkę na Marsie.

Ale Łowicki nie ustępował przez półtora roku. Decyzja MZAB była jednak ostateczna.

Tak mniej więcej rozpoczął swoje zeznania koronny świadek wspomnianej afery. A oto ich dalszy ciąg:

— Gdy straciłem nadzieję na załatwienie sprawy, zgłosiłem się do mnie dwóch gości. Zaoferowali kupno dziesięciu hektarów z mego gruntu przy ul. Podoficerskiej. Zgodziłem się na cenę... Złota za metr kwadratowy. Wziąłem dostać coś mi nie. Przed podpisaniem aktu notarialnego byłem po raz ostatni w MZAB. Chciałem upewnić się jeszcze. No a potem ziemię sprzedałem...

Podobną transakcję, na dalsze trzydzieści hektarów zawarł Łowicki z panią Olczakową z Poznania. Także i ona płaciła po... złotówce za metr.

MO bez trudu zdołał ustalić co następuje: po dokonaniu pierwszej transakcji nabywca otrzymał pozwolenie na... parcelację. Nie omieszkał dokonać jej natychmiast, biorąc za każdy metr średnio po 50 złotych. Jeden hektar liczy 10 000 metrów kwadratowych i można z niego śmiało „wykładać” dziesięć sporych parcel. Cały zysk nie trudno samemu dalej obliczyć...

Jak ustalił ppor. Przybecki na podstawie zeznań świadków i przeprowadzonej drobiazgowo wizji lokalnej, nabywcą tych 10 hektarów był niejaki Maćka (kierownik sklepu PSS). Został on świadomie podstawiony Łowickiemu przez Józwiaka. Za wiedzą Maćkowiaka.

Wizję lokalną przeprowadzono na skutek wypierania się przez inżyniera Maćkowiaka udziału w całej aferze. Dokonano jej także na terenie lokalu biurowego gdzie Maćkowiak zainkasował od Maćki trzydzieści tysięcy złotych. Było to wynagrodzenie za zmianę przeznaczenia terenu — za zmiany w planach miasta!

Ale inżynier Maćkowiak to był nie tylko człowiek załatwiający trudne sprawy. Potrafił wiele więcej.

Niewygodne mu się wydało dojdzie do własnej willi przy ulicy Pługowej. Polecił więc oficjalnym pismem MZAB... właścicielowi sąsiedniej parceli usunąć płot. „Dla oddania kilku metrów bieżących pod budowę przyszłej ulicy”. W ten sposób można było zainstalować w ogrodzeniu Maćkowiaka dodatkową bramę. Teraz było inżynierowi bliżej do tramwaju. A, że tam nigdy

ulicy się nie zaplanuje?... Czegoż nie można zrobić jeśli się ma możliwości w ręku.

Sledząc wątek paru spraw — pominęliśmy wiele innych, mniejszych. Nie będziemy ich już osobno relacjonować. Po co? Są podobne. Chodziło w nich o to samo: parcele — pieniądze — parcele — lokalizacja — pieniądze — pozwolenia — pieniądze. I tak w kółko. Konsekwentne, brutalne nie liczenie się z organizmem miasta.

Energiczne dochodzenia ppor. Przybeckiego i Grajewskiego doprowadziły do dalszych aresztowań. Pewnych pracowników MZAB, co do których nie było wątpliwości, że brali udział w różnych transakcjach — należało zneutralizować.

Szperając wśród dowodów rzeczowych i akt — odkryto wiele innych kombinacji. Na przykład — wykonywanie dokumentacji technicznej na budowę domków. Albo odpłatne załatwianie urzędowych formalności związanych z budową. Zatrzymano także jednego z pracowników MZAB, cenionego projektanta (co prawda bez szkoły podstawowej) biorącego stawki co najmniej podwójne za nieskomplikowane plany. Na przesłuchaniu ten ex-projektant bez powodzenia usiłował obliczyć równanie z jedną niewiadomą.

Przez pokój 502 przewinęło się w tym czasie przeszło stu świadków. Już, już zdawało się, że koniec dochodzenia. Wtedy wyłaniały się coraz to nowe kombinacje...

c d. n.

Wzrastają dostawy mleka i żywca

Styczeń przyniósł znów pomyślny wynik skupu mleka i zwierząt rzeźnych. Niekorzystnie natomiast kształtował się w tym miesiącu skup zboża, tak na obowiązkowe dostawy jak i wolnorynkowego. Magazyny państwowe zakupiły bowiem tylko 15 611 ton, co wynosi 60% planu miesięcznego. Łączny plan skupu zboża w ramach dostaw obowiązkowych ze zbiorów 1957 wykonał rolnicy naszego województwa w 92 proc., a zboża wolnorynkowego w 38 proc.

Miesięczny plan skupu żywca (bez bekoniów) został wykonany w 109 proc. Gminne spółdzielnie skupiły w styczniu bież. roku o 2154 tony więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Część tych dostaw zaliczona na poczet zaletości w obowiązkowych dostawach za rok 1957. Zaletości te wynoszą jeszcze około 4 tysięcy ton.

Wzrastają systematycznie dostawy mleka. W styczniu mleczarnie zakupiły o przeszło 9 milionów litrów więcej, niż w tym samym miesiącu 1957 roku. Istnieje tendencja dalszego wzrostu dostaw mleka.

(Kj)

Spadek pokolenia

Gdy dziś, w piętnastą rocznicę powstania Związku Walki Młodych, wspominamy tę organizację i jej młodych bojowników — należy już ona do historii. Dzieje młodzieży, która w najcięższych latach okupacji hitlerowskiej podjęła u boku partii walkę o idee swego pokolenia, o Polskę wolną i sprawiedliwą, o Polskę Ludową — są dziś historią, odległą od naszych dni bardziej nawet, niż wynikałoby to ze zwykłego zestawienia dat kalendarzowych.

W latach panowania kultu jednostki był zwyczaj awansowania krótkich okresów mijającego czasu do rangi epoki. Epoka trudnych przeżyć i gorzkich rozczarowań, dzieląca dzisiejsze pokolenie młodych od walki i pracy ZWM, okazuje się istotnie dość rozległym obszarem czasu. Dzisiejszej młodzieży nie jest łatwo dostrzec poprzez nią spadek tamtego pokolenia. „Walka, Nauka, Praca” — to było hasło zetknięcia i w ich ustach było to hasło pełne żywoty treści, potwierdzała je w pełnej praktyce życiowej, potwierdzała je działanie. — „Mowa — trawa” — replikuje dziś wielu przedstawicieli obecnego pokolenia młodych na hasła polityczne, które, oczywiście, łatwiej jest uznać za pozbawione treści slogan, niż nasycić treścią własnego działania. Konsekwencją tej programowej bezideowości, będącej reakcją psychiczną na okres ideowego dogmatyzmu, jest poczucie pustki, której nie można już wypełnić ani jazzem, ani rock and rollem.

Jazz i rock and roll mogły na krótko zastąpić ideologię — wówczas, gdy były protestem przeciwko życiu, sprzecznością do schematów. Dziś, zaakceptowane przez współczesność, straciły tę rolę. Dziś, gdy protest przeciwko złu minionych lat zaczyna się wyrażać nie w samej tylko negacji, ale w coraz szerszych pozytywnych inicjatywach państwowych, w coraz szerszym pozytywnym działaniu społecznym, w tym wszystkim, co określamy, jako proces naprawy, nie wystarcza też najbardziej nawet okrzyk: Jest źle. Nie ma on mocy mobilizującej, jest tylko pustym powtarzaniem tego, co dawno stwierdzono, jest okrzykiem epigoni. Wyprzedziło go działanie tej części społeczeństwa, która już zło naprawia.

Tu dochodzimy do sprawy ideowego spadku po pokoleniu walki młodych, spadku czekającego na podjęcie przez najszerze rzesze dzisiejszej młodzieży. Sprawy nie można załatwić stwierdzeniem, że młodzież jest rozczarowana i zniechęcona trudnymi przeżyciami „minionych lat”. W ten sposób można tylko wytłumaczyć obecny stan rzeczy, ale nie można pokazać perspektywy dalszego życia. Rozczarowanie i zniechęcenie, jako postawa życiowa, przejada się i zaczyna dawać również szybko jak dogmatyczna ideowość. A życie nie czeka, nie daje taryf ulgowych. Co roku wlewa w swe twarde tryby setki tysięcy młodych ludzi, stawiając przed nimi obowiązki zawodowe i obywatelskie. Bez świadomości społecznego działania nie zajdzie się daleko.

W tej sytuacji ideowy spadek ZWM, wyrażony w hasle: Walka, Nauka, Praca — może stać się olbrzymią, tworzącą siłą ruchu młodzieżowego. Oczywiście — pod warunkiem, że znajdzie pokrycie w świadomości, konkretnym działaniem mas młodzieży, wspierającym i znajdującym poparcie w działaniu partii i współpracujących z nią stronnictw.

Inna jest dziś sytuacja w ruchu młodzieżowym niż wówczas, gdy rozpoczynał swą działalność ZWM. Wówczas, w warunkach walki z okupantem i zorganizowanymi siłami społecznej reakcji, ZWM dążył do ogarnięcia swymi wpływami wszystkich środowisk młodzieżowych. Walka o wyzwolenie narodu, o władzę ludową w Polsce była celem politycznym jednako ważnym dla młodzieży robotniczej, chłopskiej czy inteligentnej. Dziś, w warunkach sprawowania rządów przez władzę ludową, cele i dążenia różnych środowisk młodzieżowych (konkretnie: miejskiego i wiejskiego), uległy zróżnicowaniu, wynikającemu z różnorodności społecznej specyfiki tych środowisk. Odbiciem tego jest dwutorowość społecznego ruchu młodzieży, istnienie dwóch środowiskowych organizacji młodzieży — ZMS i ZWM. Jest to jednak wciąż jeszcze — bardziej koncepcja ruchu, zaczął ruchu niż sam ruch. O ruchu społecznym można bowiem mówić wówczas, gdy popierają go szerokie masy. W tym wypadku tak jeszcze nie jest. W interesie najszerzych mas młodzieży leży jednak, aby tak było.

Życie dzisiejszego pokolenia młodych nie jest u nas łatwe, podobnie, jak nie jest łatwe życie całego naszego narodu. Nie jest ono jednakże tak trudne, jak życie pokolenia ZWM. Ale podobnie, jak tamto pokolenie, tak i dzisiejsze może zmieniać życie na lepsze tylko własnym wysiłkiem, własnym świadomym działaniem. W zestawieniu z tym dawne hasło ZWM: Walka, Nauka, Praca, jest nadal w pełni aktualne. Jeśli młodzież je ożywi — ono ożywi młodzież.

Zygmunt KOCZOROWSKI

METR OSIEMDZIESIAT...



...ma mała, kilkudniowa żyrafa, która przysła na świat w ZOO w Duisburgu (NRF).

Fot. — CAF

Wzrost dochodów wsi olsztyńskiej

(ZAP)

Wiele oznak wskazuje na to, że wieś olsztyńska wchodzi w stadium stabilizacji gospodarczej. W licznych miejscowościach rolnicy rozpoczynają budowę obiektów gospodarczych, remonty budynków, szop i plotów, a także budowę domów mieszkalnych. Rolnik na Warmii i Mazurach czuje się coraz silniej związany z ziemią, ze środowiskiem i warunkami pracy.

Są i inne jeszcze dowody świadczące o wzroście zagospodarowania wsi olsztyńskiej. Na przykład w wyniku obniżenia obowiązkowych dostaw zboża o 16 tysięcy ton, a więc o jedną szóstą dostaw ogólnych, wieś zyskała w ubiegłym roku 65 mln. zł. Jeśli dodamy do tego innego rodzaju ulgi oraz już obecnie odczuwalny wzrost rentowności gospodarstw rolnych, to wynika, że w porównaniu z 1956 rokiem chłopowie województwa olsztyńskiego uzyskali wzrost dochodów o 121 mln. złotych.

370 prywatnych zakładów na Dolnym Śląsku

(ZAP)

W procesie aktywizacji gospodarczej Dolnego Śląska spory udział ma również przemysł prywatny, który w roku ubiegłym zagospodarował szereg nieczynnych obiektów. Duże znaczenie posiadają zwłaszcza zakłady produkujące materiały budowlane. Obecnie na Dolnym Śląsku (nie wliczając w to m. Wrocławia) czynnych jest 370 tego rodzaju prywatnych zakładów, w tym między innymi 16 cegielni, 29 wapienników, 7 kaflarni, 35 wirtowni prefabrykatów budowlanych.



W dniu 6 lutego uległ katastrofie w Monachium samolot brytyjskich linii lotniczych, na pokładzie którego wśród 44 pasażerów znajdowała się powracająca z Belgradu drużyna piłkarskiego mistrza Anglii — Manchester United. Na zdjęciu: płonące szczątki samolotu, który rozbił się wkrótce po starcie z lotniska, zawadając o dom.

Fot. — CAF

Gdzie kucharek sześć...

Gdzie kucharek sześć — tam nie ma co jeść. To popularne niedgdy przyszłości staje się coraz bardziej aktualne w odniesieniu do niektórych dziedzin naszej gospodarki. Nie — wbrew przewidywaniom — nie będziemy „wsiać na konika” nadmiernej ilości ministerstw, urzędów i instytucji centralnych, ani nawet centralnych zarządów. To problem, o którym się już mówiło i w odpowiednim czasie będzie się dalej mówić.

Dzisiaj natomiast schodzimy — jak to się mówi — w dół schodzimy tam, gdzie kucharek — naszych dóbr materialnych są setki tysięcy: do przedsiębiorstw przemysłowych.

Jeden z angielskich przemysłowców, bawiący ostatnio w naszym kraju, powiedział: „Przy waszej niskiej wydajności pracy, wynikającej głównie z ogromnie rozległego zatrudnienia — nie potrafilibyśmy w Anglii utrzymać waszego poziomu życia... Jak wy to robicie?”

Huta im. Lenina — o połowę ludzi za dużo. FSO na Żeraniu — co najmniej o 1/3, stocznie, fabryki obrabiarek — każdy niemal większy, a zwłaszcza każdy nowocześniejszy obiekt polskiego przemysłu został przez naszego gościa z Wielkiej Brytanii, a przedtem także przez specjalistów amerykańskich, czechosłowac-

kich i innych — oceniony jako „przerobiony ludźmi”.

Nawet odrzucając sporą dawkę przesady w tych ocenach, trzeba przyznać (do tego zresztą doszliśmy także sami), że w niemałej części naszego przemysłu, szczególnie zaś w zakładach niedawno zbudowanych, o naprawdę przodu-jącej technice — występuje zjawisko nadmiernego zatrudnienia. Są tu przerosty już nie w dziedzinie administracji, ale po prostu wśród robotników produkcyjnych. Bardzo często to, co wykonąć mógłby zespół 100-osobowy, u nas realizuje 200 osób. Owszem praca jest dzięki takiemu „ustawieniu” lekka, niemęcząca, można sobie pobumelować, nieszczęścia nie będzie. To jest ten względny plus. Ale bez względnym minusem jest ogólna bardzo niska wydajność i — co tu dużo mówić — na ogół stosunkowo niskie zarobki.

Jest rzeczą niewątpliwą i uznaną przez wszystkich zdrowo myślących działaczy gospodarczych, że jeśli chcemy na serio uzdrowić gospodarkę, to wraz z wszelkimi zmianami modelowymi i organizacyjnymi — trzeba się wreszcie zabrać i do tego, niełatwego i najbardziej bodaj delikatnego — dotyczącego bezpośrednio ludzi — problemu. Nie za jednym zamachem, nie „na mocy zarządzenia... z terminem do dnia...”, ale systematycznie, spokojnie, wnikliwie i poważnie. Chodzi o to, żeby cały ten proces przeprowadzić bezboleśnie dla ludzi, a jednocześnie z jak największym pożytkiem w sensie ekonomicznym.

Czy są w tej dziedzinie jakieś doświadczenia? Wydaje się, że niezmienne ciekawe i pouczające jest doświadczenie Stoczni Gdańskiej, która do pracy podeszła z całą odpowiedzialnością i z rozsądkiem gospodarza — ekonomisty. Warto zatem pokazać, co i jak się tam robi jakim sposobem rozwiązuje się zagadnienie nadmiernego zatrudnienia.

Przed wszystkim postanowiono: kilkuset ludzi, których należy zwolnić z bezpośredniej produkcyjnej pracy, nie wolno pozostawić własnemu losowi, nie wolno im nie zapewnić dalszej egzystencji. Tak więc — referujemy te sprawy, rzecz jasna, w wielkim skrócie — utworzono specjalny oddział produkcji pomocniczej, zatrudniający już 120 dawnych produkcyjnych pracowników Stoczni (przed wszystkim tych, którzy nie mają pełnych kwalifikacji, ludzi o słabszym zdrowiu itp.). Wkrótce obsada oddziału zwiększy się do 250 osób. Przy minimalnych nakładach, załoga tego nowego oddziału, wykorzystując stare konstrukcje i rozbiórkową cegłę, wybudowała dużą halę — trwając prace przy dalszych dwóch. Cóż ten oddział będzie robił? Produkcja nastawiona jest głównie na zaspokojenie potrzeb elektryfikacji okolicznych wsi, ale wkrótce nowa hala będzie również dostosowana do wymogów budownictwa przyzakładowego i indywidualnego Stoczni (pusta-

ki, płyty betonowe, dźwigary, stolarka budowlana).

Dyrekcja i rada robotnicza starają się o zatrudnienie pozostałych do zwolnienia dalszych 350 osób — w spółdzielni im. Obrońców Westerplatte. W tym celu Stocznia przekazała tej spółdzielni dwie podniszczone hale, do remontu których już przystąpiono. Spółdzielnia dawnych stoczników stanie się zakładem kooperującym ze Stoczną — wytwarzać będzie drobną galanterię okrętową i szereg elementów wyposażenia statków.

Jeszcze nie koniec na tym. Przewiduje się także uruchomienie w samej stoczni wytwórni piwa i wód gazowych, gdzie zatrudni się kilkadziesiąt kobiet, dotychczasowych robotnic produkcyjnych i pracowników administracyjnych.

Na przykładzie Stoczni Gdańskiej widać, jak można i jak należy połączyć to co konieczne dla ogółu z tym, co pożyteczne dla jednostki. Zatrudnienie w produkcyjnych oddziałach przedsiębiorstwa doprowadza się stopniowo do właściwych wymiarów. Nikt ze zwolnionych nie zostaje na bruku, a nowe świadczone przez nich usługi i wytwarzane dobra spełniają i spełniać będą pożyteczną rolę, zarówno dla stoczni i jej załogi, jak i na zewnątrz.

Oczywiście nie każdy zakład ma takie warunki jak Stocznia Gdańska. Nie wszędzie można zrezygnować z jakiejś hali czy innego obiektu. Ale absolutnie wszędzie, gdzie jest inicjatywa i dobra wola — znajdują się możliwości na zorganizowanie zespołów, produkujących materiały budowlane dla przedsiębiorstwa „macierzystego”, czy tzw. galanterii rynkowej, na którą poszedłby odpadowy i wtórny surowiec przedsiębiorstwa, zwalniającego część pracowników.

Można chyba stwierdzić z całym spokojem, że przy właściwym, rozsądnym podejściu do sprawy (patrz Stocznia Gdańska), w ścisłym współdziałaniu z miejscowymi radami narodowymi uda się w niedługim stosunkowo czasie zlikwidować przerosty w zatrudnieniu wielu zakładów — i to tak, aby nikt nie pozostał bez pracy, nikt nie stał się człowiekiem bezużytecznym.

J. WALKOWSKI

Z sali sądowej

Czarnej serii ciągnie dalszy

„Czarna seria” zdaje się nie mieć końca. Dalszy jej ciąg, to proces w trybie doraźnym, jaki rozpoczął się wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, przeciwko 21-letniemu mieszkańco wi Łęczewa (pow. Włocławek) — Czesławowi Turowskiemu.

Prokurator oskarża go o to, że 3 października ub. roku w Korzeczniku (pow. Koło) dokonał ohydnego mordu na tle rabunkowym. Ofiarą zbrodniarstwa padła Róża Jarońska. (O wynikach śledztwa w tej sprawie informowaliśmy już). Turowski przyznał się do winy. Z przerażającym spokojem, jakby opowiadał o białym zdarzeniu, oskarżony mówi o tym, że idąc za Jarońską, postanowił ją ograbić i realizując ten plan, ukrył się w żywopłocie, następnie przyskoczył do przechodzącej o-bok niego denatki, schwył ją za gardło, uderzył w głowę, przewrócił i zaczął jedną ręką dusić, a drugą szukać pieniędzy. Zwołał ucisk po znalezieniu 800 zł. Stwierdziwszy, że Jarońska nie żyje — wrzucił ją przez płot do ogrodu.

Gdzie szukać źródeł takiego zwyrodnienia? Częściowa odpowiedź zawarta jest w wyjaśnieniach oskarżonego, kiedy mówi, że ojciec jego często pił i wywoływał w domu awantury. Te stosunki do mowy skłaniały oskarżonego do ucieczek. Gdy przebywał w Łodzi i na Śląsku (uczył się w szkole górniczej), rodzice nie utrzymywali z nim żadnych kontaktów. Nauka szła mu opornie. Zainteresowania? „Sport i nic więcej — mówi. — Książek nie czytałem, bo nie mogłem zapamiętać, co tam napisane”. 16-letni chłopak okazał się podatny na złe wpływy. Wódka, w 17 roku życia bliźsze kontakty z kobietami; później kradzieże i więzienie.

Śluchając jego zeznań, momentami odnosi się wrażenie, że oskarżony po prostu nie zdaje sobie sprawy z ogromu popełnionej zbrodni...

Wróćmy do procesu. Korowód 12 świadków otworzyła św. Ostrowska, która krytycznym dnem kilka minut przed morderstwem rozmawiała z Jarońską. Denatka zauważyła, że Turowski ją śledzi i po wiedziałła świadkowi: „Boję się, bo on taki jakiś. Jak się co stanie, to pani wie, kto za mną szedł”. Św. Trzeciak wyjaśnił, że 3 października ub. roku około godziny 20 przyszedł oskarżony. Powiedział, że się przewrócił, umył ręce, ledwo tknął kolacji, przelizał pieniądze, a wychodząc, prosił, aby nikomu o jego pobycie nie wspominać.

Biegły — doc. dr E. Chrościelewski, stwierdził, że denatka zmarła wskutek uduszenia. Później, w jakiejś znalezionej zwiłce, przemawia w pewnym stopniu za tym, że dokonano czynu nierzadnego. Zapytany przez sędziego — czy ucieczki z domu mogą świadczyć o anormalnym zachowaniu się oskarżonego — doc. Chrościelewski, za strzegając się, że nie jest psychiatrą, odrzekł, że wykluca stan patologiczny. Sposób dokonania zbrodni może jednak budzić podejrzenie niedorozwoju umysłowego czy też pewnych zaburzeń psychicznych u oskarżonego. Rozprawa trwa. (4)

200 milionów zł — wsi opolskiej

Od roku 1945 wydano na Opolszczyźnie 50 000 aktów nadania ziemi i zahipotekowano 14 000 gospodarstw rolnych. W samym tylko 1957 roku wydano 2249 aktów nadania dla osiedleńców i 800 dla ludności miejscowej. Oprócz tego z zapasu, jakim dysponował Państwowy Fundusz Ziemi, rozdzielono wśród chłopów dotychczas 23 tysiące ha, w tym 5 tysięcy ha na własność. Około 1293 ha ziemi przekazały rolnikom również opolskie PGR.

Do znacznego wzrostu opłacalności produkcji rolnej przyczyniło się także zmniejszenie obciążeń wsi obowiązkowymi dostawami zbóż i podwyższenie cen płaconych za zboże z tych dostaw, zniesienie obowiązkowych dostaw mleka oraz obniżenie podatku gruntowego. Plan obowiązkowych dostaw na Opolszczyźnie, w porównaniu z rokiem 1956, obniżony został o 37,3 proc. W wyniku przeklasyfikowania gruntów, ulg itp. 22 tysiące gospodarstw zwolniono całkowicie od obowiązkowych dostaw.

Wszystkie te zmiany przysporzyły wsi opolskiej około 200 milionów zł dochodu. (ZAP)



Studenci uczelni moskiewskich: W. Kurasow (z prawej), J. Tonszew i J. Kurasowa wyruszają do domu wycieczkowego pod Moskwą „Istra”.

Fot. — CAF

1 maja otwarcie nowej radiostacji w Poznaniu

POZNAŃ (Radio)

Budowa nowej radiostacji dla Rozgłośni w Poznaniu dobiega końca, przewleka się jedynie doprowadzenie energii elektrycznej wysokiej mocy. Nowy nadajnik oddany zostanie do użytku 1 maja. Umożliwi on dobry odbiór audycji po znanskich nie tylko w naszym województwie, ale i na Ziemiach Zachodnich.

Ponadto Poznań wzbogaci się o nowy nadajnik audycji na falach ultrakrótkich. Dodatkową cechą stacji będzie odbiór audycji bez jakichkolwiek zakłóceń. Oddanie do użytku tej stacji nastąpi prawdopodobnie w 1960 roku.

W perspektywnym planie rozwoju radiofonii uwzględniono budowę nowoczesnego ośrodka radiowo-telewizyjnego w Poznaniu u zbiegu ulic Ogrodowej i Ratajczaka oraz w okresie do 1963 roku nowych studiów radiowych, a w następnych latach — pomieszczenia dla studio telewizyjnego.

Od kremu do obuwia do parkietów ze sztucznych tworzyw

W oknach wystawowych i nad lokalami migoczą różnokolorowe neony, przyciągając uwagę przechodniów. Ta atrakcyjna forma reklamy szybko rozpowszechnia się i to właśnie skłoniła Spółdzielnię „Elektrotechnika” w Poznaniu do utworzenia nowego działu. Jeszcze w tym kwartale podległa jej placówka przy ulicy Wroneckiej zajmie się produkcją, naprawą i instalowaniem neonowych reklam. Jakże są szersze projekty Spółdzielni w tym zakresie, trudno się na razie dowiedzieć.

W każdym razie będzie to dużym udogodnieniem dla różnych przedsiębiorstw — informuje nas prezes Spółdzielni — Wacław Wieczorek. — Wytwórnie neonów znajdują się tylko w Warszawie i Gdańsku.

W kopalniach w Wieliczce, Bochni, Wapnie i innych spotkać można oryginalnie skon-

struowane wózki transportowe, a na nich maleńkie tabliczki ze znakami wytwórcy: Spółdzielnia „Metal-Trakcja” w Poznaniu. Fachowcy wyrażają się o tych wózkach z dużym uznaniem, bo są lekkie, zwrotne, o dużej pojemności.

Nie więc dziwnego, że spółdzielnia zamierza rozszerzyć produkcję tych wózków, podobnie zresztą jak innych, wytwarzanych przez siebie artykułów. Dostarcza ona bowiem między innymi: wywrotki dla żwirowni, wózki dla transportowania różnych materiałów, tory patentowe i rozjazdy, tanie łóżyska do wózków. Co ciekawsze, w spółdzielni wzrosła wydajność i obniżono znacznie koszty, dzięki czemu sprzedaje ona swe wyroby po niższych niż w latach ubiegłych cenach.

Piękny połysk nie ustępujący zagranicznej „Kiwi” i znacznie niższa cena — oto zalety luksusowego kremu do obuwia w tubach, który znacznie produkować już w najbliższym czasie Spółdzielnia Pracy „Technochemia” w Poznaniu. Spółdzielnia ta należy do najlepiej pracujących w województwie i wykazuje dużo inicjatywy w produkcji. Podobnie jak w innych okresach już w przyszłym roku rzuci do sprzedaży przeszło 100 ton siarczanu sodu (znanego środka przeczyszczającego dla bydła), który dzięki usprawnieniu produkcji wytwarza po blisko 2,5-krotnie niższej cenie, jak jedna ze spółdzielni warszawskich. W związku z tym centrala „Centrowet” wycofała swe zamówienia z warszawskiej spółdzielni i przekazała „Technochemii” produkcję dla kraju i na eksport.

Bezdewizowa sąsiedzka wymiana towarowa

Pomorze Zachodnie posiada sporą ilość towarów, zwłaszcza spożywczych, które może eksportować do sąsiadujących obszarów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podobnie NRD pragnie niektóre swoje nadwyżki ulokować na rynkach zachodniopomorskich. Przedstawiciele firm handlowych ze Szczecina uzgodnili, ostatnio z handlowcami z Rostoki warunki i podstawy tego rodzaju wymiany i to opartej na systemie bezdewizowym. Tego rodzaju zasady współpracy są już stosowane przez południowe województwa Polski z Czechosłowacją i również z NRD.

Woj. szczeciński będzie eksportował do sąsiednich rejonów NRD artykuły spożywcze, takie jak: kwaszone ogórki, kapusta, różne kasze, groch, fasola. W przyszłości lista artykułów zostanie rozszerzona. Pomorze Zachodnie otrzyma z NRD tkaniny ze sztucznych tworzyw, odzież, różnego rodzaju galanterię i artykuły gospodarstwa domowego. (ZAP)

Kiedy zapytać wiceprezesa Poznańskiej Spółdzielni Chemicznej — Masztalarza o nowość w produkcji, wymienia na pierwszym miejscu kaolin, specjalnego gatunku, sprowadzany dotychczas z zagranicy. Odnacza się on bardzo wysokim przemieszaniem, bo przy ilości 10 tysięcy oczek na 1 cm² sita znajdować się może tylko 1/4

Znowu „popełniła” małżeństwo



Znana gwiazda filmowa — Rita Hayworth po raz piąty „popełniła” małżeństwo. Tym razem wyszła za producenta filmowego, Jamesa Hilla. Nowożeńców widzimy w chwili zawierania kontraktu ślubnego w Santa Monica (Kalifornia — USA).

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

5 operatorów na dźwigi wolnostojące i samojedźne z uprawnieniami klasy I, II i III przyjmie natychmiast do pracy **Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane**. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zamiejscowi mogą korzystać z kwatery w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Bazy Sprzętu Poznań. Przem. Zjedn. Budowl. w Poznaniu, ul. Głogowska 248/274.

K696

Kucharka do prowadzenia stołówki dla 5 do 10 osób do Państw. Gospod. Rolnego w Radomiu, pow. Oborniki Wlkp. potrzebna. Reflektuje się na kobietę samotną, powyżej lat 40.

K741

Monterów do central. ogrzewania i wodn.-kan. oraz spawaczy autogenicznych przyjmie natychmiast **R. S. P. Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39**. Reflektujemy na pracowników kwalifikowanych. Zgłoszenia kierować pod wskazanym adresem.

K748

Szwaczek maszynowych na maszyny elektryczne oraz krojczego do konfekcji lekkiej poszukuje zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego Poznań, ul. Grobla 25**.

K749

Technika drogowego przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Poznań, ul. Gajowa 1a**. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej, pok. 15. K750

Inżyniera chemika z praktyką z dziedziny przetwórstwa tworzyw sztucznych (galanteria i sprzęt gospod. domowego) na stanowisko kierownika zakładu poszukują: **Kościańskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Kościan, ul. Dworcowa 1, tel. 610**.

K751

Ajenci do skupu butelek poszukiwani. Zgłoszenia osobiste: **Hurtownia W. P. H. S. w Poznaniu, pl. Wolności 4, II pr., pok. 20**. Warunki do omówienia na miejscu.

K756

Pielęgniarki, laboranci medyczne, sprzątaczkę i palaczy zatrudni **Stacja Krwiodawstwa w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42**.

K762

Opiekuna nocnego do internatu, stróża nocnego oraz 3 stolarzy przyjmie **Państwowy Zakład Wychowawczy w Owińskich, pow. Poznań**.

K780

Praca	Nauka
Potrzebna gospodyni na plebanię bez gospodarstwa rolnego. Oferty: Biurowo, Swierczewskiego 3, dia 3624g .	Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter, 2934g .
Pomoc domowa zaraz, najchętniej na stałe, potrzebna. Poznań, 23 Lutego 11 m. 9, 3690g .	Kursy pisanja na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 3649g
Przyjmę zaraz czeladnika elektrotechnika „Elektropraca”, Poznań, Armii Czerwonej 9, 3907g .	Kupno Samochód „Warszawa”, nowy bez klauzuli kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 3645g.
Gospośnia na b. dobrych warunkach od zaraz potrzebna. Oferty Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 3988g .	Kupię piec stalopalny „Soma” lub podobny oraz wentylator na węgiel. Poznań, tel. 620-04, 3962g .
Pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Probowo, Kosztowo, pocztą Wyrzysk. 3974g	Dywan 4 x 3 kupię, Poznań, Marcinkowskiego 15 m. 10, 4009g .
Pomocnik i uczeń stolarzy potrzebni. Poznań, ul. Listopadowa 10, 3963g .	Tarcze (felgi) 15 do samochodu „Fiat” 500 („Simka”) kupię — Wieniec, Poznań, Armii Czerwonej 47 m. 5, 4021g .
Do pomocy w gospodarstwie domowym bez prania, uczelnią i religijną osobą, młodszą, ze wsi lub miasta potrzebna. Siejaż, Poznań, Dzierżyńskiego 153, 4082g .	Kupię dachówczarkę karpiołkę oraz formę do krągów Ø 80/50. Oferty Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 4063g .
Tokarz 17 lat praktyki, z dyplomem mistrzowskim poszukuje pracy najchętniej w warsztacie prywatnym. Oferty z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 4093g.	Kupię siatkę do opłotowania. Oferty Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 4139g .
Koflarz różnych metali spawacz z praktyką potrzebny, dobre wynagrodzenie. Oferty Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 4107g .	Planino kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 4139g.
Kierowca I kat. starszy, solidny na bagażówkę potrzebny. Oferty Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 4115g .	Kupię nowy motocykl 250 do 350 cm, ewentualnie z lekką przyczepką. Oferty Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 4151g .

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego drogiego męża i naszego kochanego ojca, śp.

Wacława Marciniaka

odprawiona zostanie msza św. w piątek, 14 bm., o godzinie 8.30 w kościele św. Małgorzaty na Śródcie.

ŻONA Z CORKAMI

4578g

Wielebnym Księżom, Przedstawicielom Wydziału Oświaty, Kierownikom, Kolegom, licznym zebranym mieszkańcom i dzieciom wsi Długie Stare oraz Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie śp.

Mariusza Biniaka

za okazane dowody współczucia, za złożone kwiaty i wieńce serdecznie podziękowanie składa

żona z dziećmi i rodziną

3999g

Dnia 12 lutego 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Michał Kołodziejczak

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

ŻONA, CORKI, SYN I RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 29. 4589g

WOJEWÓDZKI ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI W POZNANIU, ulica Kościuszki 77

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż samochodu - sanitarki marki „Ford-Canada” typ F-30, cena wywoławcza 16.000,— złotych — na dzień 20 lutego 1958 r., godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni odpowiadać warunkom wymienionym w § 9 pkt. 2 — zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. w sprawie postępowania ze zbytnimi pojazdami samochodowymi (Mon. Polski nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r.) oraz zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w jednostce obwieszczonej przetarg, wadium w wysokości 10% ceny wywołania (ul. Kościuszki 77 — pokój 102). Ogłędzin pojazdu dokonać można w Wojewódzkiej Składnicy Zaopatrzenia Łączności w Poznaniu, ulica Głogowska 19.

K776

ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO W POZNANIU, ul. Wrzesińska 18/36 (Główna)

OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY

1. Samochód ciężarowy 0,5 tony marki „Mercedes” typ 230 cena wywoławcza 30.000 zł.
 2. Przyczepa podczołgowa marki „Men Frelier” o nośności 16 ton, cena wywoławcza 27.500 zł.
- Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w NBP V. O. M. w Poznaniu na konto 1231-6-741. Pojazdy można oglądać codziennie w czasie od godz. 7—13 w garażu po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Głównego Mechanika. Przetarg ustny odbędzie się w dniu 27 lutego o godz. 11 w Zakładach Naprawy Sprzętu Drogowego w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36.

K742

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiary, korzystnie poleca: **Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10, 2439g**.

Sprzedam samochód „Mercedes” V-170, Poznań, Sielska 6. 4185g

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca: **Szczepańska, Poznań, ul. Czerw. Armii 70 (w podwórzu), 2893g**.

Maszynę dziewiarską, nową z gwarancją „Record Super” sprzedam. **Poznań, Matejki 5 m. 13, 3649g**.

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: **H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13, 3575g**.

Okazja! Sprzedam korzystnie kompletny generator 15 KVA marki Phänomon. Oferty **Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 3775g**.

Sprzedam samochód osobowy marki BMW po kapitalnym remoncie. **Poznań, ul. Dąbrowskiego 92/94 (II podw.), 3789g**.

Szybnie sprzedam samochód „Fiat” 1100, bardzo dobry. **Poznań, Nowowiejskiego 5 m. 3, Andrzejczak, 3917g**.

Sprzedam motocykl SHL 125 cm w dobrym stanie. **Władysław Sterczyński, Olsewo, pow. Środa, od godziny 15, 3924g**.

Motocykl WFM mało używany sprzedam. Adres wskaże **Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 3928g**.

Sprzedam taksometr „Argo”, **Poznań, Wiśłana 20 m. 3, Dukat, 3930g**.

Partię płyt stolarskich drzwiowych sprzedam. **Stalarnia, Poznań, Male Garbary 7a, 3932g**.

Sprzedam motocykl 125 cm w dobrym stanie — nożne biegi, przednie teleskopy. **Poznań, Plac Bernardyński 1 m. 9, od godz. 16—18, 3933g**.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Prob. Korczewi, Ks. Ks. Prof. Marcinowi i Kobzie, P. Dyr. Hinczowej, P. Wicedyrektorowi Państwowemu, Radzie Pedagogicznej, Młodzieży i Komitetowi Rodzicielskiemu z Liceum Ogólnokształcącego, Wszystkim Kolegom, Współpracownikom, Krenwym i Znajomym za wyraz współczucia, nadesłane telegramy, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej troskliwej matki, śp.

Janiny Wojciechowskiej

NAJSZERZYSZE PODZIĘKOWANIE

składają

Leszno, luty 1958 r. 3720g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krenwym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sasiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michał Kollowskiego

SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”

składa RODZINA

3840g

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W POZNANIU

ulica Śniadeckich 23

OGŁASZA PRZETARG

na rozbiórkę domu fińskiego, położonego przy Al. Przybyszewskiego 30a.

Rozbiórka winna być ukończona do 15 kwietnia 1958 r. Cena wywoławcza wynosi 50.000,— zł.

Termin składania ofert do dnia 20 lutego 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 1958 r.

Wadium w wysokości 5.000,— zł należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie PSM.

Oglądać dom można w dniach 17 i 18 lutego 1958 r., od godziny 10 do 15.

Przy równości oferowanej ceny nabycia pierwszeństwo kupna domu mają członkowie PSM.

1793

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ODZIEŻOWO - OBUWNICZE PRZEM. TERENOWEGO W DOBRZYCY

Ogłasza niniejszym

PRZETARG

na montaż dźwigu towarowo - osobowego o udźwigu Q = 500 kg

Dokumentacja techniczna jest do wglądu w dyrekcyj — Dział Inwestycji i Budownictwa. Słabe kosztorysy są do odebrania na miejscu w Dziale Inwestycji i Budownictwa.

Oferty należy składać do dnia 20 lutego 1958 r. natomiast otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 1958 r., godz. 13.

Do przetargu mogą stanąć — wykonawcy państwowi, spółdzielnie pracy i prywatni.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

K772

CYLINDRY SZLIFUJE

TŁOKI DORABIA

do wszelkich typów

silników motocyklowych, samochodowych

i na ropę

SZLIFIERNIA

CZ. TOMCZYK

Poznań, ul. Strzalsowa 6

tel. 521-06

U w a g a : wykonanie

solidnie i szybko.

3971g

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny, 4-izbowy do 1 ha roll wgl. ogrodu, stacją, szkołą, kościół w miejscu, e-lektr. Oferty **Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 3975g**.

50 gospodarstw od 3—50 ha spieszenie poszukuję. **Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2, 14106p**.

Domek rodzaj willi, nowy 3-pokojowy, wolny, przy tramwaju 250.000 zł spieszenie sprzedam — oraz wielki wybór wszelkich nieruchomości poleca — poszukuje **Metelski, 1 ożna, Czerw. Armii 23, 4083g**.

Nieruchomość w Poznaniu sprzedam. Zgłoszenia: **Poznań, tel. 38-68, 3937g**.

Kupię 1-rodzinny domek z wolnym mieszkaniem w okolicy Poznania do 20 km. Oferty **Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 4018g**.

Kupię parcelę (pod budowę domu 1-rodzinnego) do 1000 m² w Kiekrzu, Pobiedziskach, Nowej Wsi, lub w okolicy Bydgoszczy. Oferty **Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 3997g**.

Posiadam lokal w Warszawie w dobrym punkcie na sklep fabryczny lub przedstawicielstwo mebli — frekwencja zapewniona. Informacje: **Poznań, tel. 18-07, 4020g**.

Zamienię pokój w nowym domu na mieszkanie 1—2 pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty **Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 4008g**.

Zamienię mieszkanie samodzielne: 2 male pokoje z kuchnią, niedaleko Parku Kasprzaka, na 2 większe pokoje, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty: **Biurowo, Swierczewskiego 3 dia 4011g**.

Zamienię mieszkanie (w szkole), wielopokojowe z przyległym sadem w powiecie węgrowskim (możliwość objęcia posady na miejscu: kierownikiem i nauczycielem szkoły 7-klasowej) na mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Poznaniu lub w innym mieście w woj. poznańskim. Informacje: **Poznań, ul. Kanakowa 7 m. 13, 4012g**.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Kancelarzowi Kurii Kanonikowi Hensche, Ks. Proboszczowi Dębskiemu i wszystkim Księżom, Doktorowi Wacynskiemu za nieustraszone starania, również Siostrze Niece, Dr. Lewandowskiej i Dr. Bandiowi, Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie, b. Wojskowym b. VII Pułku Strzelców Konnych, Związkowi Emerytów, wszystkim Krenwym, Przyjaciółom i Znajomym, za kwiaty, wieńce i współudział w pogrzebie, śp. męża mego

Romana

składam

NAJSZERZYSZE „BÓG ZAŁĄC”!

Romanowa Małachowska

3769g

POLITECHNIKA POZNAŃSKA, POZNAŃ

plac Curie - Skłodowskiej nr 5

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

1. Samochód osobowy „Fiat” 1100 B. L. cena wywoławcza 27.300,— zł
2. Samochód osobowy „Hansa” 1100 - kab. cena wywoławcza 22.500,— zł
3. Samochód osobowy „Opel P4” cena wywoławcza 18.500,— zł
4. Samochód osobowy „Opel 1397” cena wywoławcza 18.000,— zł
5. Samochód półciężarowy „Mercedes” cena wywoławcza 42.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lutego 1958 r., o godz. 10 przy pl. Curie-Skłodowskiej 5.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 26 lutego na konto NBP Oddział V Miejski w Poznaniu 1231-98-18 część 38 — dział 4 rozdział 75.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, przetarg II odbędzie się w dniu 13 marca godz. 10, a przetarg III w dniu 27 marca br., godz. 10.

W przetargu udział wziąć mogą przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56 poz. 353.

Pojazdy oglądać można 3 dni przed przetargiem od godz. 9—14.

K759

ŻARSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO W ŻARACH

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kapitalnego remontu kotła parowego firmy „Wagener”, dwupłomieniowego o powierzchni ogrzewalnej 140 m², z materiału wykonawcy.

Wymieniony kocioł można oglądać codziennie w godz. od 7 rano do godziny 15.

Zamknięte oferty należy składać w dziale głównego mechanika Z. Z. P. W. w terminie do dnia 25 lutego br. do godziny 8 rano, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja Żarskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Żarach zastrzega sobie równocześnie prawo wyboru oferenta.

K755

Kupimy większą ilość

GUMY TRAGANTOWEJ

Oferty: **Biurowo, Swierczewskiego 3 dia K723**.

Lekarskie

Dr Witold Bernacki, lekarz homeopata wznowił przyjęcia. Godzinę przyjęć codziennie oprócz środy i soboty od godziny 16—18. **Poznań, ul. Roosevelta 10, 3844g**.

Dr Marian Kielasiński, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie w chorobach serca przyjmując codziennie od godz. 8—10 i od 14—15. **Poznań, Armii Czerwonej 17, 3946g**.

Zguby

Dnia 5 bm. w pociągu Poznań — Gorzów Zamość, zostawiłem paczkę z płytami nagrobkowymi z wypisem i bez. Znalazcę nagrodzę. **Franciszek Zarowski, Pniewy, Szamotulskie, Poznańska 6, 4147g**.

Różne

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obrzymy wybór najnowszych modeli), welony wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13, 1762g.

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, Z. Kopaczewski, Ślupca, ul. Warszawska 32, 2500g.

Suknie ślubne, balowe i kostiumy, wielki wybór poleca Wypożyczalnia, Poznań, ul. Długa 9 m. 1, 2169g.

Obuwie, botki na kaucuku, mikro gumie, traktory, rozprute śniegowce, opony, dętki, naprawia „Wigum”, Poznań, Strzelecka 21, tel. 9640, 2542g.

Suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, suknie, szale wieczorowe, ubrania, poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Sikorskiego 35, 2876g.

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań - Solacz, Grudzień 69, 2933g.

Grepiujemy wełnę codziennie na poczekaniu w soboty, Poznań, Droga Debińska 12. Tramwaj 15, 14, 3055g.

Druk: Zakłady Graficzne Im M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Suknie ślubne i wieczorowe w piękny wyborze poleca „Femina”, Poznań, Fredry 3 m. 7, 3362g.

Poszukuję osób, otrzymujących paczkę z NRR celem sprowadzenia atrakcyjnego towaru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 3780g.

Betoniarnia, Piątkowo nr 17, tel. 521-97 przyjmie zamówienia na pustaki i belki D. M. S. 3889g

Placisz damskie, suknie, kostiumy, bluzki, wykonuję szybko, Poznań, Skłodowskiej 17 m. 7, 3920g.

Kto nauczy robienia swetrów na maszynie „Tricolette” (dwułożyskowej). — Prowincja, nocleg i utrzymanie na miejscu. Warunki do omówienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 3999g.

Kto nauczy haftu maszynowego na maszynie „Husgvarna” — szwedzka - elektryczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 3996g.

Posiadam 60 tys. gotówki, przystąpię do spółki kupna samochodu „Warszawy” jako takśkowi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 3983g.

Zaprowadzony warsztat, tworzywa sztuczne, wyrób folii - plastik, sprzedam lub przyjmę współpracownika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 4024g.

Zamienię samochód osobowy DKW w dobrym stanie z nowym ogumieniem (19) na samochód marki „Moskwicz”, „Wartburg” względnie „Skoda” za dot. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 4035g.

Wspólnika z gotówką na bagażówkę przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 4117g.

Matrimonialne

Wdowa po 60 dobrze wyglądająca, miła, przystojna, materialnie niezależna, zapozna kulturalnego, szczerego przyjaciela życia. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 4007g.

Kościńska PRN rozpoczęła prace

Pierwsza w nowej kadencji sesja Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie toczyła się w uroczystej atmosferze. W sesji, której przewodniczył najstarszy radny — Stanisław Wojciechowski, wziął też udział zastępca przewodniczącego prezydium WRN — mgr Z. Węgrzyk.

Po akcie ślubowania radnych obszerny referat na temat zadań rady oraz postulatów przedwyborczych mieszkańców powiatu wygłosił przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i zarazem prezes Sądu Powiatowego w Kościanie radny — Edmund Szurkowski. Liczne postulaty świadczą o żywym interesowaniu się miejscowego społeczeństwa problemami miasta.

Jednym z najczęściej przedstawianych żądań pod adresem kandydatów na radnych było zwiększenie przydziału cegły oraz drewna opałowego.

Powiat kościański ma charakter typowo rolniczy. Zabudowania gospodarcze, od lat nie remontowane, znajdują się na ogół w kiepskim stanie. Centralny przydział cegły w ub. roku wyniósł 1.180 tys. sztuk i pokrył zaledwie 10% zapotrzebowania. Także cegła rozbiórkowa z Ziemi Zachodnich i wypał polowy (305 tys. sztuk) w minimalnym tylko stopniu uzupełniły braki. W tej sytuacji wydaje się koniecznym znacznie więcej zainteresować chłopów poprzez kółka rolnicze polowym wypałem cegły, tworząc tam gdzie na to warunki pozwolą, zespoły wypalania.

Trudności z uzyskaniem drewna opałowego można znacznie złagodzić przez organizowanie chłopskich ekip, które wyjeżdżałyby do lasów na Ziemiach Zachodnich na trzebież opałową. Z tego samego źródła mogłyby również czerpać kościańskie placówki handlu opałem.

W wyniku głosowania, przewodniczącym prezydium PRN został ponownie Stanisław Ławniczak. Zastępcą przewodniczącego radni wybrali Stanisława Andrzejewskiego, a sekretarzem — Franciszka Grzempę. Wybrano też trzech członków prezydium i to: Feliksa Woźniaka — I sekretarza KP PZPR, Józefa Tokarczaka — dyrektora Kościańskiej Fabryki Mebli oraz Kazimierza Zydorczaka — kierownika Wydziału Budżetu i Planów w Prezydium PRN. Przewodniczącymi poszczególnych komisji Rady zostali: komisji budżetu i planu gospodarczego — Kazimierz Bentke; ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego — Józef Jurga; rolnictwa i leśnictwa — Stanisław Biernacki; budownictwa i gospodarki komunalnej — Bolesław Ziółek; zaopatrzenia — Mieczysław Tyczewski; oświaty i kultury — Zofia Terazniewska; zdrowia, zatrudnienia i pomocy społecznej — Walerian Jader; komunikacji — Jan Zapłata.

(M)

Tragiczna śmierć dzieci

W sobotę (8 bm.) zdarzył się w Kaliszu tragiczny wypadek. W mieszkaniu przy ul. Walki Młodych wybuchł pożar. Nim przyjechała Straż Pożarna i Pogotowie Ratunkowe — przebywających tam dwoje małych dzieci uległo zażądzeniu. Przyczyna pożaru nieznana.

(t)



Fragment ze sztuki Duvala: „Kobieta twojej młodości”. Fot. Gr. Wyszomirek

Realna pomoc

Od wielu dni chłopowie powiatu wrzesińskiego dyskutują na temat obowiązkowych ubezpieczeń. Ażby rozwiązać niektóre wątpliwości, kierownik Inspektoratu Powiatowego PZU we Wrześni — mgr Michał Kowski udzielił nam kilka wyjaśnień.

— Rolnicy w roku ubiegłym krytykowali niskie odszkodowanie w obowiązkowych ubezpieczeniach — stwierdził mgr Kowski — gdyż nie wystarczały one na pokrycie szkody. Szczególnie uwidaczniało się to w dziedzinie ubezpieczeń budynków, których poziom okazał się po zwycięceniu cen na materiały budowlane w wysokim stopniu nie wystarczający. Dlatego podwyższono składki na to ubezpieczenie o 70%, co obecnie pozwala na wypłatę odszkodowań do 80% wartości budynków.

Również odszkodowania w obowiązkowym ubezpieczeniu od gradobicia i powodzi podwyższono o 50%. Urealnione zostały też sumy ubezpieczeniowe za bydło i konie. To z kolei zmusiło do proporcjonalnego podwyższenia składek.

— Jak wynika z Pana wypowiedzi, poziom odpowiedzialności PZU w ubezpieczeniu budynków podwyższony został już w roku minionym. A jak to wygląda na konkretnych przykładach?

— W minionym roku wypłacono bardzo poważne odszkodowania. Henryka Dobrosielska z Kleparza za spalone budynki otrzymała odszkodowanie nie w wysokości 16 tysięcy, lecz 27 tysięcy zł. Stanisław Kwitowski z Lisewa Kół. zamiast 13 300 zł otrzymał 22 615 złotych. W ostatnich dniach zakład wypłacił kilkadziesiąt odszkodowań podwyż-

szonych za padłe zwierzęta. Rolnicy przy odbiorze pieniędzy byli nawet zdziwieni. Józef Rybacki z Bierzglina za 9-letniego padłego konia otrzymał 5250 zł odszkodowania, podczas gdy w roku ubiegłym przysługiwałoby mu najwyżej 2430 zł. (kst)

Pocztówka z Poznania

Dziś nie oczekujcie ode mnie wieści z Poznania. Siedzę przy biurku i ziorzę telefonem. „Urywają” się i nie dają spokoju. Co pióro wezmę do ręki i zaczęte pisać, to ten, to tamten aparat „ujada” tak długo, aż go nie uspokoję podniesieniem słuchawki. A najgorzej, gdy oba znowu są razem.

Spytacie się, drodzy Czytelnicy, co te telefony przynoszą? Posłuchajcie.

— „Głos”? Proszę pana, nawołujecie w gazecie o oszczędność światła w wieczornej porze, a nie widzicie marnotrawstwa elektryczności. Wczoraj w sklepie spożywczym przy ul. 27 Grudnia naliczyłam 70 świecach się żarówek! Zwróćcie na to uwagę w swoich artykułach!

— Czy to redakcja „Głosu”? Niech ktoś z Was przyjedzie na ulicę Starolecką i spróbuje przejść! My tu toniemy w błocie. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zupełnie o nas zapomina!...

Nasi poznańscy czytelnicy dzielą się nie tylko złymi wieściami.

Dużo pan widzi nieba z pokoju redakcyjnego? — pyta dość miły kobiecie głosik.

— Nie dużo. Nie starczyłoby go na wiosenną suknię.

— Pan przygaduje, a ja mam dla Was bardzo miłą wiadomość z mojego czwartego piętra. Przed chwilą widziałam jak przeciągał klucz dziłkich gęsi. Na pewno o tym nie wiecie. Napiszcie, że wiosna idzie!

Znowu dzwoni ten pierwszy telefon.

— Czy nie mógłbym zasięgnąć u Was informacji w sprawie spółdzielni mieszkaniowej. Chodzi mi o adres i warunki...

Tu trzeba być równocześnie encyklopedią Poznania, wyrocznią w niejednym zakładzie na przykład takim, czy Bolesław Prus nosił wasy, albo czy wiersz „Dziad i baba” napisał Broniewski.

Ale to wszystko świadczy o ścisłej i serdecznej więzi naszych czytelników z redakcją. Inaczej jest z prowincją. Wprawdzie — broń mi nie, Panie Boże, od setek telefonów — ale na listy od Was, na listy z dobrymi czy złymi, byle prawdziwymi wieściami, redakcja zawsze reflektuje.

Mam ich sporą ilość do przeczytania. Gdy będzie ich jeszcze więcej — wcale się nie pogniwam. One przecież też „robia” gazetę.

J. P.

Estrada w terenie

Trzy teatry objazdowe poznańskiej „Estrady” od kilku tygodni znajdują się w terenie, odwiedzając wsie i miasteczka naszego województwa. Sztuki wystawiane przez ekipy cieszą się wśród publiczności dużym powodzeniem. Oto, co na temat nowego repertuaru teatrów „Estrady” mówią reżyserzy:

Janina Marisówna

Reżyserowałam trzyaktowy dramat Jerzego Zawieyskiego pt. „Rozdroże miłości”. Muszę stwierdzić, że mimo trudnych warunków lokalowych — przeprowadzono próby w pomieszczeniach biurowych „Estrady” — praca z zespołem była przyjemna. Aktorzy wywiązali się ze swych zadań pomyślnie, stwarzając niezwykle ludzkie i sugestywne postaci sceniczne.

Ostatnio odwiedziłam ekipę teatralną w terenie. I cóż się okazało? Aktorzy pogiebili swoje role. Publiczność przyjmuje sztukę bardzo serdecznie, a to przecież jest najlepszym wynagrodzeniem tak dla artystów, jak również dla reżysera.

Jerzy Hoffmann

Dramat Jakuba Devala pt. „Kobieta twojej młodości” należy do trudnych sztuk teatralnych. Dobrze się jednak stało, że „Estrada” sięga właśnie do repertuaru trudniejszego. Dużo było zmartwień z „Kobietą twojej młodości”. No, ale z tym dałem sobie jakoś radę. Młody, ambitny zespół włożył w przygotowanie sztuki wiele twórczego wysiłku, który niewątpliwie dał korzystne rezultaty.

Gdy się weźmie pod uwagę fakt, że teatr objazdowy jest naprawdę pionierską pracą w terenie, to należy aktorów i ich grę ocenić jak najpozytywniej, gdyż na taką ocenę oni naprawdę zasługują. Główne role w tej sztuce odgrywa Nina Imienińska i Eugeniusz Kwieciński.

Henryk Olszewski

Włożyłem wiele pracy reżyserskiej w wystawienie komedii Józefa Korzeniowskiego pt. „Majątek albo imię”. Czy praca ta dała pozytywne re-

zultaty? Najlepszą oceną jest powodzenie w terenie.

Aktorzy potrafili wczuć się w epokę i w postaci, dzięki czemu potrafią na scenie bawić i wzruszać. Na szczególne podkreślenie zasługuje rola matrony polskiej w wykonaniu zasłużonej artystki Pauliny Sliwińskiej. Ponadto sugestywne postaci 19-wiecznej Warszawy stworzyli: Krystyna Norka, Daniela Zybalka, Władysław Mielczarek, Witold Mierzyński, Janusz Nowak i inni.

Jan Perz

Wystawienie trzech nowych sztuk jednocześnie było dla „Estrady” dużym wysiłkiem. Ten wysiłek trzeba oczywiście ocenić, no i trzeba pomóc zespołowi w ich trudnej pracy. Pomoc ta winna się objawiać w twórczej krytyce, która byłaby zachętą do dalszej naprawy trudnej pracy krzewienia kultury w naszym województwie.

Gos widza:

Tyle reżyserzy. Czekamy teraz zgodnie z życzeniem p. Perza na wypowiedzi „szakali” — tak bowiem sympatycznie artyści „Estrady” nazywają krytyków w rodzaju Skołudy, Proroka, Morawskiej i świeżo upieczonych — juniora M. M. Kozłowskiego. Zachwyty widowni niewiele jeszcze mówią o artyzmie i poziomie przedstawień „ESTRADY”. (m)

353 tysiące zł na SFOS

Powiat krotoszyński wykonał roczny plan zbiórki na SFOS kwotą 353.207 zł. Udział powiatu w nadwyżce wynosi 145.007 zł. — Kwotę tę rozprzeczono na poszczególne gromady i miasta powiatu krotoszyńskiego, przeznaczając ją na świetlice i szkoły. M. in. miasto Krotoszyn otrzyma 50 tys. zł na rozbudowę szkoły.

Najlepsze wyniki zbiorowe osiągnęły miasta: Krotoszyn — 210 tys. zł, Koźmin — 31 tys. zł i Zduń — 24 tys. zł oraz takie gromady, jak: Zduny, Baszków i Bułaków.

Istnieją jeszcze niektóre zakłady pracy, które w ogóle nie świadczyły na SFOS, m. in. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie. (fk)

Od Noteci po Barycz

Obornickie Zakłady Przemysłu Drzewnego przestawiły się w swej produkcji na meble. W związku z tym zakład otrzymał nową nazwę: Obornicka Fabryka Mebli. (k. tr.)

Pierwsza sesja PRN w Pleszewie odbędzie się 13 bm. o godz. 10. (hs)

Pracownicy Obwodowego Urzędu Poczt.-Tel. we Wrześni obchodzili wczoraj uroczystości 25-letniego jubileuszu pracy zawodowej swoich kolegów. Jubilatów otrzymali dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Uczczono ich wspólnym koleżeńskim obiadem z lampką wina. (kst)

W Lechlinie

Członkowie Spółdzielni Produkcji Lechlin, niedawno podsumowali wyniki gospodarcze za rok ubiegły. Dniówka obrachunkowa tej spółdzielni wyniosła 42,— zł w gotówce, 8 kg zboża, 21,5 g ziemniaków i 7,3 kg buraków.

Spółdzielnia wydzieliła z własnych środków 82 tys. zł na zakup traktora ze sprzętem pomocniczym. Poza tym przeznaczyła na fundusz społeczny 5.000 zł i 12 tys. zł zachowała w rezerwie.

Wojciech Wiertel wypracował ze swoją rodziną 721 dniówek, za które należy mu się 30.282,— zł. Do tego dołożył mu wkład gruntu i inwentarza w wysokości 967 zł, czyli w gotówce otrzymał on — 31.249,— zł, 57,6 g zboża, 21,5 g ziemniaków i 52,5 g buraków pastewnych. Razem ponad 45 tys. zł.

O 20 dniówek mniej wypracował Walenty Łagodziński. Jego zarobek jest jednak duży. W gotówce: 30.701,— zł, 56 g zboża, 21 g ziemniaków i ponad 50 g buraków cukrowych. Pozostali członkowie spółdzielni produkcyjnej — którzy wypracowali mniej dniówek obrachunkowych, otrzymali w gotówce od 15 tys. do 25 tys. zł, nado od 30 do 42,5 g w zbożu i szereg innych artykułów pochodzenia rolniczego.

Co złożyło się na zamożność członków tej spółdzielni produkcyjnej? Najważniejszą przyczyną jest zaradność wszystkich członków spółdzielni, a przede wszystkim dobra organizacja i sumienność w pracy.

A teraz przyjrzyjmy się wynikom produkcyjnym z ha ziół i okopowych w minionym roku:

Wyprodukowali z 1 ha 17,15 q żyta, 21,14 q pszenicy jarej, 24,80 q jęczmienia, 20,76 q owsa, 32 q mieszanki zbożowej, 326 g buraków cukrowych, 408,33 g buraków pastewnych, 115,4 g ziemniaków, 37 g lnu.

Spółdzielcy po raz czwarty powierzyli obowiązki kierownictwa dotychczasowemu zarządowni w składzie: Stanisław Matuszak — przewodniczący, Bronisław Szymański — zastępca i Walenty Łagodziński — członek zarządu. (kdw)

SPORT

Krótko

ŁYŻWIARZE FIGUROWI z USA mają wraz z Kanadyjczykami przybyć po zakończeniu mistrzostw świata w Paryżu, do Polski.

✱

KANADYJSKA DRUŻYNA hokejowa Whitby Dunlops, która reprezentować będzie barwy swego kraju na mistrzostwach świata w Oslo, pokonała z Zwiembücken drużynę kanadyjskich lotników RCAF Flyers — 14:1.

✱

MŁODZIEŻOWA REPREZENTACJA hokejowa ZSRR pokonała w pierwszym występie w Katowicach reprezentację Śląska, którego barw bronił nowy mistrz Polski — Górnik, oślabiony kilkoma zawodnikami — 5:1. Mecz stał na dobrym poziomie.

✱

POZNAŃSKA LEGIA umocniła swoją pozycję przodownika w III lidze koszykarzy. W ostatnim meczu pokonała RKKS w Rawiczu — 70:57.

Plany kajakarzy Olimpij

Kajakarze poznańskiej Olimpij odbyli swoje pierwsze zebranie sprawozdawczo-wyborcze przy licznych udziałach członków. Przewodniczącą sekcji — Sobieraj podkreślił w sprawozdaniu pozytywne wyniki rocznej działalności, między innymi otwarcie nad Wartą, na terenie dawniejszych Miejskich Łazienek Riecznych, Ośrodka Wypoczynkowo-Sportowego i zaopatrzenie go w najpotrzebniejszy sprzęt.

Prezes Klubu — dyr. Askanas przyrzekł ze swej strony jak największe poparcie sekcji w pracy nad dalszą rozbudową i urządzeniem Ośrodka, doprowadzenie do skutku meczu z jedną z drużyn węgierskich w Poznaniu oraz zakup dla wycieczników doskonałego sprzętu kajakowego w Danii. Patronat nad sekcją kajakową

objęła PFMZ, w imieniu której dyrektor Rajmund Hałas i sekretarz rady zakładowej, Jan Sulek zapewnił pomoc, przede wszystkim w celu dalszej rozbudowy Ośrodka.

Postanowiono między innymi organizować w okresie letnim, co niedzielną wczesną świąteczną, udostępnienie wypożyczalni łodzi, motorówek, leżaków itp.

Wskazane jest, by działalnością młodej sekcji bardziej niż dotąd interesował się POZK, mający w swym gronie wybitnych specjalistów tej dyscypliny.

Na czele 16-osobowego zarządu sekcji stanęli: mgr R. Hałas — przewodniczący, Sobieraj — zastępca, Kazimierz Kowalkiewicz — sekretarz, Leonard Górski — skarbnik.

Postępują prace na Malcie

Prace przy budowie urządzeń na torze regatowym na Malcie przebiegają zgodnie z planem. Coraz wyraźniej zarysowuje się przyszły obraz wioski wioślarskiej. W trakcie budowy (od strony Komandorii) jest domek sędziowski, przesuwana się budka startera itp. Nie rozpoczęto jednak przewidzianych prac przy budynku, gdzie dotychczas mieścił się sekretariat i administracja, bowiem nadal zamieszkuje tu dozorca wraz z rodziną. Miał on otrzymać mieszkanie zastępcze. Wszelkie starania w tym kierunku, prowadzone od listopada ub. roku, przez POZ Wioślarski i Poznański Komitet KF nie dały pozytywnych rezultatów. Sprawa jest paląca, gdyż mogą zostać opóźnione prace wokół przebudowy wspomnianego budynku.

W najbliższych dniach ukonstytuują się komitety z honorysty i wykonawcy z 19 sekcjami, które natychmiast podejmą prace organizacyjne. Najbliższe zebranie Prezydium

Polskiego Związku Towarzystwa Wioślarskich wraz z osobami przewidzianymi do Komitetu Wykonawczego oraz poszczególnych sekcji odbędzie się w Poznaniu w pierwszych dniach marca. (p)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

II-ligowi koszykarze Polonii (Leszno) sprawili miłą niespodziankę, zwyciężając przodownika grupy A, dotąd nie pokonaną, gdańską Spójnię — 63:58. Najwyższe punkty dla zwycięzców zdobył Borowy — 21, a dla Spójni — Dreger — 24.

✱

W meczu siatkówek kobiet o mistrzostwo klasy A, LZS (Leszno) pokonał rutynowaną drużynę AZS — 3:0. Nie powiodło się siatkarzom leszczyńskiego Włókniarza, którzy w meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej ulegli na własnym terenie Kolejjarzowi z Krotoszyna — 2:3. (R)

✱

Koszykarze Kolejjarza z Krotoszyna zwyciężyli u siebie w meczu o mistrzostwo klasy A — Ostrovię II — 95:34.

✱

TKKF zorganizowało w auli Szkoły Podstawowej w Krotoszynie indywidualne rozgrywki o mistrzostwo powiatu w konkurencji mężczyzn o Puchar Przechodni Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej. Udział wzięło 16 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Zaremba przed Edwardem Tomczakiem i Aleksandrem Karpiewskim — wszyscy z Krotoszyna. (fk)